



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

8 - 14 lipca 2025 r. • nr 27 (1148)
Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

RADZYŃ

BORKI

CZEMIERNIKI

KĄKOLEWNICA

KOMAROWKA

ULAN

WOHYŃ

Co za Motopiknik!

STRONA 12

Zmarła pediatra Jadwiga Geresz-Szymecka

„Jadzia miała bardzo dobry kontakt nie tylko z dziećmi, ale i z ich rodzicami”

Jadwiga Geresz-Szymecka przez lata pracowała w radzyńskim szpitalu, pozostając aktywna zawodowo aż do ostatnich dni życia.

W piątek rano zadzwoniła do ordynatora oddziału pediatrii, Leszka Zarobkiewicza, informując, że nie stawi się na dyżur, ponieważ czuje się bardzo źle.

STRONA 11

Skandal w Czemiernikach?

Scysja między byłym naczelnikiem OSP a burmistrzem

STRONA 12

Zderzenie motocykla ze Skodą w Stasinowie. Sześć osób trafiło do szpitala



STRONA 6

Ukradł sztabki złota z plebanii.

Należały do wikarego. W Radzynie zapadł wyrok



STRONA R1

Użycie broni przyczyną śmierci policjanta

STRONA R1

Radzyń Podlaski: Przeprowadzono sekcję zwłok dzielnicowego, którego ciało znaleziono w jednym z domów na terenie powiatu radzyńskiego.

Według informacji uzyskanych przez naszą redakcję przyczyną zgonu było użycie broni.

AUTO KASACJA SKUP AUT

SZYBKA WYCENA I DOJAZD DO KLIENTA
GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI OBSŁUGI

TEL. 500 644 661



ST O P K A
TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

**UWAGA!
NOWY ADRES**

**Pl. Wolności 11
Radzyń Podlaski**
nad księgarnią Educo

21-300 Radzyń,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl

Tel. 517 070 803
poniedziałek - piątek
8.30 - 15.30

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Dziennikarze:
Kacper Budrewicz
tel. 792 036 471,
budrewicz@24wspolnota.pl

Sylwia Olszewska
Tel. 780 021 100
olszewska.24wspolnota@op.pl

Magdalena Kołcon
tel. 533 495 228

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałyś

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

**TU NADASZ
OGŁOSZENIE**

RADZYŃ:

- Plac Wolności 11
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHŃ

- Kwaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

**Przerwy
w dostawie prądu**

9 lipca
godz. 8.00-15.00,
St. Osowno 1

11 lipca
godz. 8.00-15.00,
St. Derewiczna 4



SŁOWNIK DAWNEGO RADZYŃIA (CZ. 24)

Prajznerówka



Prajznerówka

budynek przy ulicy Partyzantów 25, wybudowany w 1932 roku przez rodzeństwo Prejznerów: Monikę, Antoniego i Kazimierza. Przez wiele lat była jednym z ważniejszych ośrodków życia muzycznego w mieście. Odbywały się tu liczne spotkania towarzyskie i koncerty, a dom codziennie rozbrzmiewał muzyką. Na górze stał fortepian, na dole drugi, a Kazimierz Prejzner, pasjonat muzyki, prowadził chór Towarzystwa Śpiewaczego, kształcą młodych, uzdolnionych muzycznie mieszkańców. Prejznerówka tętniła życiem, była miejscem pełnym harmonii i dźwięków, które łączyły pokolenia.

Robert Mazurek



Jeśli znacie Państwo typowe dla Radzyna określenia przedmiotów, miejsc czy zwyczajów, podzielcie się nimi! Propozycje pojęć wraz z krótkimi definicjami można przesyłać na e-mail: radzyn@op.pl lub tel. 606-234-320

TechSerwis

Alex Chromański

Profesjonalny Serwis Elektroniki!

SPECJALIZUJEMY SIĘ W:

- Naprawa Face ID, Touch ID, True Tone
- Ratowanie zalanej elektroniki
- Wymiana wyświetlaczy, baterii, gniazd ładowania
- Naprawa gamepadów do PS5 / Xbox / Nintendo Switch
- Odzyskiwanie danych z telefonów, komputerów, dysków, kart pamięci i USB

739 434 391

ul. Chomiczewskiego 27,
Radzyń Podlaski

techserwis.radzyn@gmail.com

F.H. Adrian Płatek

**Składy:
stali
węgla
nawozów**

☎ 513 101 942
☎ 512 937 480
☎ 83 413 17 14

ul. Lubelska 7b
Radzyń Podlaski

SKLEP ELEKTRYCZNY

ul. Lubelska 1
Radzyń Podlaski

Tel. **83 352 15 37 / 604 211 640**

Co, gdzie, kiedy?

**LIPIEC
10
CZW.**

Kino plenerowe „Cudowny chłopak. Biały ptak”, Łączka za Pałacem, czwartek 10 lipca, godz. 21:00 - plenerowy pokaz filmów.

**LIPIEC
11
PT.**

Wystawa malarstwa Kazimierskiej Konfraterni Sztuki, Pałac Potockich w Radzynie, piątek 11 lipca, godz. 18:00 - wernisaż prac oraz koncert prof. Jerzego Maciejewskiego

**LIPIEC
13
NIEDZ.**

Supercar Taxi, Dziedziniec Pałacu Potockich, niedziela 13 lipca, godz. 10:00-20:00 - możliwość przejażdżki luksusowymi samochodami

**MCGRANIT KAMIENIARSTWO
NAGROBKI**

**NAPISY NAGROBNE – ODNAWIANIE LITER
BALUSTRADY KUCHENNE I ŁAZIENKOWE, SCHODY, KOMINKI**

Punkt handlowy:
Cmentarz Komunalny
ul. Lubelska 57
Radzyń Podlaski

☎ 575 111 759
☎ 500 303 814
sprzedaz@mcgranit.com.pl
www.mcgranit.com.pl

Siedziba firmy:
PROFIL
ul. Radzyńska 14/16
Międzyrzec Podlaski

GEODETA

MAPY • PODZIAŁY • TYCZENIA • INWENTARYZACJE

geodeta.szaniawski@gmail.com
tel. **513 193 767**

Radzyń Podlaski,
ul. Rynek 10

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

FRYZJERSKIE

DOBER BARBER
ul. Warszawska 15
(wejście od ul. Chomiczewskiego
naprzeciwko "GRZYBKA")
tel. 788 285 116

USŁUGI SZKLARSKIE

**„GLASS-MIX”
ZAKŁAD SZKLARSKI**
oprawa obrazów
tel 604 864 442

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUK
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

**KREDYTY LEASING
PAWEŁ KOT**
tel. 506 76 88 99

GASTRONOMIA

**PIZZERIA "WARSZAWSKA 34
PIZZA&BURGER"**
ul. Warszawska 34
Radzyń Podlaski
tel. 603 032 377

POMOC DROGOWA

TRANSPORT maszyn rolniczych
i budowlanych o masie do
10 t **POMOC DROGOWA 24h**
FREEHOL.PL tel. 793 793 136

INFORMATOR

Alarmowe

Straż Pożarna 998 lub ... 352 77 68
Policja 997 lub47 814 22 10

Pogotowia

Ratunkowe 999 lub 352 84 61
Ciepłone 993
Energetyczne 991 lub ... 351 27 02

Institucje i Urzędy

Starostwo 352 74 00
Urząd Miasta 351 24 60
PUP352 93 80
Skarbowy 352 11 09
ZUS 352 92 60
KRUS 352 07 51
ARIMR 352 79 80
Prokuratura Rejonowa .. 313 35 00
Sąd Rejonowy 313 30 01
Poczta Radzyń 352 76 11

Urzędy Gmin

Borki (81) 857 42 08
Czemierniki 351 30 03
Kąkolewnica..... 372 20 10
Komarówka..... 353 50 04
Radzyń..... 413 18 00
Ulan-Majorat..... 351 80 69
Wohyń..... 353 00 03

Inspekcje

Nadzoru Budowl. 352 74 15
SANEPID 352 74 16
Weterynaryjna 352 70 15

Ośrodki zdrowia

SPZOZ (Wisznicka 111). 413 22 67
Szpital w Suchowoli 353 03 64
Białka..... 352 51 05
Czemierniki 351 30 39
Komarówka Podlaska 353 50 15
Kąkolewnica Wsch. 372-21-01
Suchowola353 03 67
Wohyń 353 00 17

Znamy wyniki egzaminu ósmoklasisty w powiecie radzyńskim

4 lipca poznaliśmy wyniki egzaminu ósmoklasisty. Jak poradzili sobie uczniowie z naszego powiatu?

W całym powiecie radzyńskim do egzaminu ósmoklasisty przystąpiło 544 uczniów.

Srednio zdobyli oni:

- język polski - 64 proc.
- matematyka - 45 proc.
- język angielski - 58 proc.

W Radzynie Podlaskiej wyniki prezentują się następująco:

SP nr 1:
- język polski - 68 proc.
- matematyka - 45 proc.
- język angielski - 59 proc.

SP nr 2:
- język polski - 72 proc.
- matematyka - 56 proc.
- język angielski - 67 proc.

W powiecie radzyńskim uczniowie zdobyli:

SP w Borkach:
- język polski - 61 proc.

- matematyka - 47 proc.
- język angielski - 59 proc.

SP w Krasowie:

- język polski - 60 proc.
- matematyka - 41 proc.
- język angielski - 61 proc.

SP w Tchórzewie-Kolonii:

- język polski - 72 proc.
- matematyka - 49 proc.
- język angielski - 56 proc.

SP w Woli Chomejowej:

- język polski - 62 proc.
- matematyka - 35 proc.
- język angielski - 52 proc.

SP w Woli Osowińskiej:

- język polski - 65 proc.
- matematyka - 49 proc.
- język angielski - 46 proc.

SP w Czemiernikach:

- język polski - 60 proc.
- matematyka - 46 proc.
- język angielski - 64 proc.

SP w Komarówce Podlaskiej:

- język polski - 57 proc.
- matematyka - 27 proc.
- język angielski - 47 proc.

SP w Brzozowicy Dużej:

- język polski - 64 proc.
- matematyka - 55 proc.

- język angielski - 76 proc.

SP w Polskowie:

- język polski - 63 proc.
- matematyka - 44 proc.
- język angielski - 51 proc.

SP w Turowie:

- język polski - 59 proc.
- matematyka - 61 proc.
- język angielski - 42 proc.

SP w Kąkolewnicy:

- język polski - 63 proc.
- matematyka - 48 proc.
- język angielski - 54 proc.

SP w Białej:

- język polski - 58 proc.
- matematyka - 39 proc.
- język angielski - 55 proc.

SP w Białce:

- język polski - 53 proc.
- matematyka - 35 proc.
- język angielski - 45 proc.

SP w Paszkach Dużych:

- język polski - 65 proc.
- matematyka - 48 proc.
- język angielski - 56 proc.

SP w Zabelu:

- język polski - 67 proc.
- matematyka - 36 proc.
- język angielski - 53 proc.

SP w Żabikowie:

- język polski - 52 proc.
- matematyka - 35 proc.
- język angielski - 34 proc.

SP w Kępkach:

- język polski - 59 proc.
- matematyka - 60 proc.
- język angielski - 68 proc.

SP w Kolonii Domaszewskiej:

- język polski - 57 proc.
- matematyka - 42 proc.
- język angielski - 58 proc.

SP w Ulanie-Majoracie:

- język polski - 64 proc.
- matematyka - 45 proc.
- język angielski - 60 proc.

SP w Zakrzewiu:

- język polski - 67 proc.
- matematyka - 63 proc.
- język angielski - 53 proc.

SP w Suchowoli:

- język polski - 64 proc.
- matematyka - 51 proc.
- język angielski - 55 proc.

SP w Wohyniu:

- język polski - 67 proc.
- matematyka - 43 proc.
- język angielski - 70 proc.

Kamil Pulik

Nowy kierownik Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w radzyńskim szpitalu

Od początku tego miesiąca Szpitalny Oddział Ratunkowy ma nowego kierownika – został nim Robert Sowiński, specjalista medycyny ratunkowej oraz chirurgii.

Robert Sowiński to doświadczony lekarz, specjalista medycyny ratunkowej oraz chirurgii. Zanim objął stanowisko kierownika

Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w radzyńskim szpitalu, pełnił funkcję ordynatora SOR-u w Siedlcach, gdzie zdobył uznanie zarówno wśród personelu, jak i pacjentów.

Studia medyczne ukończył w 1997 roku na Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi. Jego kariera zawodowa od początku związana była z ratownictwem medycznym i służbą wojskową. Pracował w Lotniczym Pogoto-

wiu Ratunkowym, zdobywając cenne doświadczenie w działaniach w warunkach ekstremalnych oraz przy udzielaniu pomocy w trudnodostępnych rejonach.

Pełnił także funkcję dowódcy kompanii medycznej w Jednostce Wojskowej 1444 w Siedlcach, co dodatkowo ugruntowało jego kompetencje w zakresie organizacji pracy zespołów medycznych i dowodzenia w sytuacjach kryzysowych.

Jest również zaangażowany społecznie – pełni funkcję wiceprezesa Fundacji Prometeusz, która wspiera rozwój ratownictwa medycznego oraz edukację zdrowotną. W trakcie swojej kariery pracował także jako lekarz systemu w zespołach ratownictwa medycznego, bezpośrednio uczestnicząc w udzielaniu pomocy pacjentom w stanach nagłego zagrożenia życia.

Kamil Pulik

Ogłoszenia radzyńskich parafii

Parafia Matki Boskiej Nieustającej Pomocy

Od 1 lipca w naszej parafialnej wspólnotie posługuje ks. Artur Domański, który 20 lat temu był u nas wikariuszem. Dziś, jako rezydent, będzie pełnił w naszym Sanktuarium funkcję misjonarza miłosierdzia – spowiednika, kierownika duchowego, „penitencjarza sanktuarijnego”.



W sobotę, 12 lipca o godz. 17:00 – spisanie aktów chrzcielnych i ostatnia konferencja przed chrztem (niedziela).



Taca z uroczystości Świętych Apostołów Piotra i Pawła na funkcjonowanie Stolicy Apostolskiej wyniosła 9987 zł (Lichty – 329 zł; Kaplica szpitalna – 120 zł).



W ostatnim tygodniu pożegnaliśmy z naszej wspólnoty:

śp. Stanisław Witek, l. 85, z Zabiela

śp. Jadwigę Szymbek, l. 68, z Radzyna Podlaskiego



Do zawarcia sakramentu małżeństwa przygotowują się: Wojciech Matuszewski z naszej parafii oraz Klaudia Skupień z parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Zwoleniu – Zapowiedź I

Parafia św. Trójcy

Gratulujemy naszym ministrantom i lektorom udziału

i wyników w Mistrzostwach Polski Służby Liturgicznej w Piłce Nożnej. Dziękujemy ks. Łukaszowi, ks. Grzegorzowi, panu Piotrowi Skowronowi, rodzicom za poświęcony czas i pracę. Dziękujemy też osobom indywidualnym i instytucjom za wsparcie finansowe.



Zbliża się odpust św. Anny na cmentarzu parafialnym.



Ofiary na remont posadzki: Piotr Król z Brzostowca – 1000 zł, Helena Walczyna ul. Ostrowiecka – 200 zł, Brzostowca – 100 zł, Płudów – 400 zł, na konto z ul. Warszawskiej – 150 zł.



W tym tygodniu odeszli do wieczności:

śp. Janina Szczepaniuk lat 94 z Siedlanowa i śp. Natalia Król lat 25 z Lublina.

Parafia św. Anny i MBP

Zapowiedzi przedślubne:
Zap II = Dawid Mikitiuk, kaw. z ul. Zbulitowskiej, par. tutejsza i Klaudia Anna Czeczko, panna z Wohynia;
= Bartłomiej Michał Filipek z Uśnierz, par. św. Barbary w Oszczowie i Maria Agnieszka Matejuk, panna ze Zbulitowa Dużego, par. tutejsza.
= Dawid Waszkiewicz, kaw. z Ustrzeszy, par. tutejsza i Natalia Jabłońska, panna z Bezwoli, par. Wohyń;

Magdalena Kołcon

Zdjęcie tygodnia – Motopiknikowa parada



fot. Anna Hałas

Dyrektor Zespołu Szkół w Zabieliu wybrana

W wyniku przeprowadzonego konkursu na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół w Zabieliu, decyzją komisji konkursowej oraz organu prowadzącego, funkcję tę powierzono Annie Kocyle-Grabowskiej. Kadencja nowej dyrektorki potrwa pięć lat – do 31 sierpnia 2029 roku.

Uroczyste wręczenie aktu powierzenia stanowiska miało miejsce podczas zakończenia roku szkolnego.

Kamil Pulik

Prezes SM Spomlek wyróżniony za wybitne przywództwo

Podczas gali MANAGER AWARD, organizowanej przez Instytut Managera nagrodzono wybitnych liderów zarządzania. Wśród laureatów znalazł się Paweł Gaca, prezes Spółdzielczej Mleczarni Spomlek, uhonorowany nagrodą Manager Award za swoje osiągnięcia w innowacyjnym zarządzaniu i rozwoju firmy.

Gala MANAGER AWARD od lat przyciąga liderów biznesu, gospodarki i innowacji, celebrując tych, którzy łączą sukcesy finansowe z nowoczesnym podejściem do zarządzania. Wyróżnienie to

przyznawane jest managerom, którzy inspirowali swoje zespoły, budując kulturę organizacyjną opartą na wartościach, promując zrównoważony rozwój i działając z myślą o społecznej odpowiedzialności. To nagroda dla wizjonerów, którzy zmieniają swoje organizacje i całą branżę.

Odbierając nagrodę, Paweł Gaca nie krył emocji, podkreślając znaczenie zespołowej pracy i wartości, które napędzają Spomlek.

Paweł Gaca, który od 2023 roku jest prezesem SM Spomlek, wcześniej przez 15 lat pełnił funkcję wiceprezesa, zdobywając doświadczenie w zarządzaniu finansami i wdrażaniu nowoczesnych technologii informatycznych. Pod

jego kierownictwem firma osiągnęła dynamiczny 15 proc. wzrost w zaledwie dwa lata. Kluczowym krokiem było przyłączenie Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Bychawie oraz rozwój oferty produktowej, w tym segmentu produktów białych (twarogów, kefirów, maślanek) i wysokobiałkowych.

Dzięki strategicznemu przywództwu, inwestycjom w innowacje i odpowiedzialności społecznej, spółdzielnia nie tylko umacnia swoją pozycję na rynku krajowym, ale także z sukcesem rozwija się na rynkach międzynarodowych.

Kamil Pulik

Nowy żłobek w Czemiernikach coraz bliżej. Podpisano umowę z wykonawcą

24 czerwca podpisano umowę na budowę żłobka w Czemiernikach.

24 czerwca burmistrz Czemiernik Arkadiusz Filipek podpisał umowę na budowę nowego żłobka. Inwestycja będzie realizowana przez firmę Maximus Szczepan Sygnowski z Sernik-Kolonii, która została wybrana w drodze przetargu spośród ośmiu oferentów.

Zwycięska oferta wykonawcy opiewała na kwotę 2 845 000 zł, co oznacza, że koszt realizacji będzie niższy od pierwotnie

zakładanej wartości inwestycji, wynoszącej 3 089 000 zł. Finansowanie projektu pochodzi z rządowego programu Maluch+, który wspiera rozwój infrastruktury opieki nad dziećmi do lat trzech.

Budowa już się rozpoczęła, a jej zakończenie planowane jest na czerwiec 2026 roku. Nowoczesny żłobek ma nie tylko zwiększyć dostępność miejsc opieki nad dziećmi, ale również podnieść standard usług w tej dziedzinie w regionie.

Kamil Pulik

Figurka ma około stu lat

Pomnik w Żeliznie błaga o renowację. „I kto to dokończy?”

Gmina Komarówka: Mieszkańcy Żelizny skarżą się, iż znajdująca się przy głównej drodze figurka św. Floriana nie spotyka się z wystarczającym zainteresowaniem ze strony samorządu. Monument jest w słabym stanie, podest się sypie, a okalająca pomnik zieleń nie jest zadbana.

Figurka znajduje się w rozwidleniu dróg do Komarówki i Przegalin. Powstała prawdopodobnie po 1915 roku, miała ona chronić miejscowość przed pożarami, które w tamtym czasie często dokuczały mieszkańcom. Odkąd stoi – jak mówi się we wsi – ogień jest już im niestraszny.

Co jakiś czas odbywa się jej drobna renowacja, ale jak twierdzi Stanisław Golanko, sołtys Żelizny, w obecnej chwili widok woła o pomstę do nieba. – To jest wstyd dla gminy, żeby przy drodze wojewódzkiej coś takiego się stało. Walczę o to z wójtem od wielu lat, a oni nie są w stanie tego porządnie zrobić – skarży się Golanko. Pomnik jest w fatalnym stanie, znajduje się w rozwidleniu dróg do Komarówki i Przegalin.



– To jest wstyd dla gminy, żeby przy drodze wojewódzkiej coś takiego się stało. Walczę o to z wójtem od wielu lat, a oni nie są w stanie tego porządnie zrobić – skarży się Golanko. Pomnik jest w fatalnym stanie, znajduje się w rozwidleniu dróg do Komarówki i Przegalin.

bić – skarży się Golanko.

W ostatnim czasie niezidentyfikowany sprawca zdewastował murek otacza-

jący obelisk, malując znaki zapytania i napis „Kto to dokończy?”.

Kacper Budrewicz



Stanisław Golanko,
sołtys Żelizny

– Obecny stan trwa od roku. Miesiąc stało rusztowanie i nic nie robili. Na koniec września zrobili górę, która już się sypie. Na koniec roku dziesięć tysięcy wzięte, okrecili folią i do tej chwili jest tak jak widać. Na sesji pytałem radnych i wójta, kiedy planowane jest zakończenie remontu. Wójt mówi, że to ja powinienem się zaangażować i wioska powinna się złożyć, bo on nie ma pieniędzy. To pomnik ponad stu letni, który ufundowali mieszkańcy, bo Żelizna się paliła. To nasze dziedzictwo!



Ireneusz Demianiuk,
wójt Komarówki

– Pomnik rzeczywiście jest w kiepskim stanie, ale go remontujemy. Planujemy poprawić obelisk, czego nie można było zrobić ze względu na deszczowe i zimne miesiące (...). Sołtys cały czas z uporem maniaka powtarza, że to trzeba dokończyć, a sam nawet trawy nie skosi wokoło pomnika. Dla mnie to byłby wstyd, mieszkać 200 metrów od figurki i nie skosić trawy, trzeba mieć trochę honoru. Inni sołtysi potrafią przejść po wiosce i zebrać pieniądze na to co trzeba. To nawet nie jest na gminnej działce tylko na prywatnym gruncie. Wiadomo, że co 15 lat się robiło jakąś renowację tego pomnika. Ja się domyślam, kto zrobił ten napis, to jest oczywiste. W miesiącach wakacyjnych skończymy pracę i wszystko będzie naprawione

Odkrywczy Miś powstanie w gminie Radzyń Podlaski

To świetna wiadomość dla mieszkańców gminy Radzyń – już wkrótce w miejscowości Biała powstanie nowoczesny żłobek gminny Odkrywczy Miś. To długo wyczekiwana inwestycja, która stanie się faktem dzięki wsparciu finansowemu z KPO.

W środę, 26 czerwca, w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim podpisano oficjalną umowę

na realizację tej inwestycji. Pod dokumentem swoje podpisy złożyli wójt gminy Radzyń Podlaski Daniel Grochowski oraz skarbnik gminy Zenon Matejek.

Placówka powstaje w ramach rządowego programu Aktywny Maluch, którego celem jest zwiększenie liczby miejsc opieki dla dzieci do lat 3. Program wspiera samorządy nie tylko w tworzeniu, ale również utrzymaniu żłobków, klubów dziecięcych czy miejsc opieki u opiekunów dziennych.

Kamil Pulik

R E K L A M A

**TWOJA KSIĘGOWOŚĆ
W DOBRZYCH RĘKACH**

BRES BIURO
RACHUNKOWE
EWELINA SKWAREK

- ✔ Ryczałt
- ✔ KPiR
- ✔ Księgi handlowe
- ✔ Kadry i płace
- ✔ Rozliczenia VAT

Ulan-Majorat 58

Tel. 513 525 949 kontakt@biurobres.pl

WWW.BIUROBRES.PL



R RADZYŃ
Podlaski
Nr 27(34)/2025

Z SERCA MIASTA
KONKRETNE INFORMACJE Z URZĘDU, OD RADNYCH I BURMISTRZA

Co z remontami ulic Warszawskiej, Wyszyńskiego i Chomiczewskiego?

W ostatnich tygodniach otrzymujemy wiele pytań dotyczących tych inwestycji. Czas wyjaśnić sytuację. Od początku realizacji zadania przez wykonawcę pojawiały się niepokojące sygnały: brak właściwej komunikacji z mieszkańcami, nieodpowiednie zabezpieczenia terenu budowy, a także opóźnienia w pracach skutkujące działaniem w pośpiechu pod koniec harmonogramu. Pomimo wielokrotnych wezwań do rzetelnej realizacji umowy zgodnie z dokumentacją i specyfikacją, wykonawca nie wykazywał należytego zaangażowania.

EKSPERTYZA WYKAZAŁA POWAŻNE BŁĘDY

Dopiero pod koniec listopada i w grudniu tempo prac wzrosło, co mogło sprawiać wrażenie prawidłowego przebiegu inwestycji. Niestety były to działania pozorne. Firma stoi na stanowisku, że zakończyła prace, a także, że zostały one jednostronnie odebrane. Przeprowadzona z inicjatywy Miasta niezależna ekspertyza techniczna wykazała liczne wady wykonawcze: od nieprawidłowości w oznakowaniu po istotne usterki konstrukcyjne, w tym nieprawidłowe spadki nawierzchni jezdni i ścieżki rowerowej, stanowiące zagrożenie dla bezpieczeństwa użytkowników. Wyniki te potwierdzone zostały przez Powiatowy



Inspektorat Nadzoru Budowlanego, który zobowiązał nas do ich usunięcia.

WYKONAWCA ZSZEDŁ Z BUDOWY

Pomimo wezwania wykonawcy do usunięcia stwierdzonych usterek, nie podjął on wymaganych działań naprawczych. W konsekwencji Miasto skorzystało z prawa odstąpienia od umowy. Obecnie prowadzona jest inwentaryzacja wykonanych robót oraz procedura przetargowa mająca na celu wyłonienie nowego wykonawcy, który dokończy inwestycję. Jesteśmy w procesie

uzyskiwania warunków od Banku Gospodarstwa Krajowego na wydłużenie terminu promesy.

CO Z UL. CHOMICZEWSKIEGO?

W przypadku ul. Chomiczewskiego wykonawca, pomimo pisemnych wezwań, nie przystąpił do realizacji robót zgodnie z harmonogramem, powołując się na bezzasadne i bezpodstawne argumenty. Prace przy Chomiczewskiego były oparte na odrębnej umowie. Wszelkie należności wynikające z jej realizacji zostałyby uregulowane zgodnie z zapisami kontraktowymi. Wobec odmowy przystąpienia do robót, Miasto odstąpiło również od tej umowy. Aktualnie prowadzona jest inwentaryzacja prawidłowo wykonanych robót, po zakończeniu której zostanie wszczęte postępowanie przetargowe w celu wyłonienia nowego wykonawcy. Równolegle prowadzone są działania zmierzające do uzyskania zgody na wydłużenie terminu realizacji zadania.

APEL DO MIESZKAŃCÓW

Zdajemy sobie sprawę z niedogodności, jakie powoduje obecny stan dróg. Prosimy o cierpliwość i wyrozumiałość – dokładamy wszelkich starań, aby jak najszybciej przywrócić ciągłość robót i doprowadzić inwestycje do bezpiecznego zakończenia. O postępach w procedurach przetargowych oraz planowanych terminach wznowienia prac będziemy informować na bieżąco. **AM**

CO SŁYCHAĆ W MIEŚCIE

Konsultacje społeczne Gminnego Programu Rewitalizacji

Burmistrz Miasta Radzyń Podlaski zawiadamia o konsultacjach społecznych projektu zmiany Gminnego Programu Rewitalizacji na lata 2022-2030, które odbędą się od 8 lipca do 12 sierpnia 2025 r. Wszelkie niezbędne informacje oraz projekt dokumentu zamieszczone zostaną w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta (link po zeskanowaniu kodu QR) i na stronie internetowej. Wypełnione i podpisane formularze można złożyć drogą elektroniczną na adres sekretariat@radzyn-podl.pl, przesłać pocztą lub dostarczyć osobiście do sekretariatu Urzędu Miasta w godzinach 7:30-15:30. Uwagi ustne przyjmowane są w pokoju nr 301 Urzędu Miasta w godzinach 8:00-15:30 lub telefonicznie pod numerem 83 351 24 82 w tych samych godzinach. Można je również zgłosić podczas otwartej debaty dla wszystkich zainteresowanych - mieszkańców, przedsiębiorców, przedstawicieli instytucji i organizacji pozarządowych, która odbędzie się 31 lipca 2025 roku o godzinie 13:00 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Radzyń Podlaski przy ul. Warszawskiej 32. **JB**



Wybraliście zwycięskie projekty w BOR

W Budżecie Obywateli Radzyna oddano 878 głosów, z czego 864 elektronicznie, a 14 tradycyjnie. Jeden głos uznano za nieważny. Najwięcej głosów (200) zdobył projekt nr 4 – zakup wiaty stadionowej przy boisku treningowym od strony rzeki Białka. Kolejne miejsca zajęły: remont piaskownicy „Letnia Oaza” – 193 głosy oraz Punkt tymczasowego zatrzymania zwierząt – 168 głosów.

Pozostałe projekty: Przebieralnia dla morsów – 163 głosy; Velo Miasto I – 72 głosy; „Bezpieczni w Radzynie” – 51 głosów; Turniej Piłki Ulicznej 2vs2 – 30 głosów.

Dziękuję wszystkim, którzy zgłosili projekt, oddali głos albo zachęcali innych do udziału. Za rok poprawimy ten wynik. **JB**

KALENDARIUM

➔ **26.06** miały miejsce zawody wędkarskie o Puchar Burmistrza Miasta Radzyń Podlaski w kategorii młodzieży.

➔ **28.06** odbyły się XIII Mistrzostwa Polski w Podciąganiu na Drażku pod patronatem Burmistrza Miasta Radzyń Podlaski.

➔ **30.06** rozpoczął się I Ogólnopolski Plener Malarski: „Radzyńskie Inspiracje”, którego tematyka koncentruje się wokół Pałacu Potockich. Uczestnicy pleneru zostali zaproszeni na spotkanie z Burmistrzem.

➔ **1.07** odbyła się II Sesja Młodzieżowej Rady Miasta Radzyń Podlaski. Również tego dnia miały miejsce warsztaty organizowane przez Radzyński Ośrodek Kultury dotyczące programu: „Kultura szyta na miarę”. Wzięli w nich udział przedstawiciele Rady Miasta i Młodzieżowej Rady Miasta.

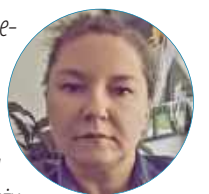
➔ **2.07** w Urzędzie Miasta przeprowadzone zostały rozmowy kwalifikacyjne na stanowisko podinspektora w Wydziale Zarządzania Mieniem Komunalnym. Obradował też Zespół ds. Budżetu Obywateli Radzyna, wybierając zwycięskie projekty. Radne Anna Matczak oraz Kinga Ostrowska odbyły spotkanie z mieszkańcami ulic Nowej oraz Wojska Polskiego, podczas którego omówiono zgłaszane przez mieszkańców problemy.

➔ **8.07** w Biuletynie Informacji Publicznej podano do publicznej wiadomości obwieszczenie o konsultacjach społecznych projektu zmiany Gminnego Programu Rewitalizacji na lata 2022-2030, które odbędą się od 8 lipca do 12 sierpnia 2025 r. **(AM, JB)**

FELIETONY I OPINIE

Gdzie kończy się bezpieczeństwo?

Żyjemy w czasach, gdy bezpieczeństwo mierzy się liczbą zamków w drzwiach, kamer miejskich, czy ilością drutu kolczastego na granicy. Boimy się naruszenia naszej przestrzeni osobistej, kradzieży, wojny. Boimy się imigrantów, nie tylko z krajów sąsiednich, takich jak Białoruś, Rosja czy Ukraina ale też z Afryki i Bliskiego Wschodu, chociaż większość danych pokazuje, że dla nich Polska jest tylko przystankiem w drodze na zachód. Boimy się tego, co namacalne. Cyfry, hasła już takie rzeczywiste nie są i je traktujemy z pewną niefrasobliwością. Cyberprzestępczość to dla wielu wciąż pojęcie odległe. W Internecie czujemy się bezpieczni, ale jest to bezpieczeństwo bardzo złudne, o czym świadczy rosnąca liczba przestępstw popełnionych w sieci. Zamykamy drzwi na pancerne zamki, ale otwieramy komputery, telefony, klikamy w nieznane linki i wysyłamy oszczędności życia Bradowi Pittowi, bo brakuje mu na bilet na samolot, którym chce przylecieć do nas. Boimy się obcokrajowców, ale chętnie kupujemy przez chińskie platformy sprzedażowe dając im dostęp do własnych pieniędzy. Odgradzamy się wysokim płotem od sąsiadów, ale bez zastanowienia podajemy nasze dane w zamian za losowanie w podejrzanym konkursie, gdzie podobno można wygrać telewizor albo smartfona. Boimy się innych, ale często największym zagrożeniem jesteśmy my sami. **Joanna Brzyska**




Znajdź pracę ze Wspólnotą
Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Główny technolog, Opole/MK Mikro Energia	1	5 400,00 zł	u
Sprzedawca, Białka/Ziębówic		30,5 zł/godz.	z
Kierownik pola namiotowego, Libiszów/PZW		5 000,00 zł	z
Spawacz, Opole/MK Mikro Energia	1	8 000,00 zł	u
Monter instalacji hydraulicznych, Opole/MK Mikro Energia	1	7 000,00 zł	u
Inżynier – mechanik technologia mechaniczna, Opole	1	6 500,00 zł	u
Magazynier, Parczew	1	4 666,00 zł	u
Kierownik sklepu, Podedwórze/ORE	1	5 000,00 zł	u
Sprzątaczką, Parczew/ALMA	1	4 666,00 zł	u
u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie			

Powiatowy Urząd Pracy w Radzynie Podlaskiej

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Piekarz, Borki/GS	1	5 000,00 zł	u
Magazynier, Borki/GS	1	4 800,00 zł	u
Lektor j. angielskiego dla dzieci, Radzyń/Akademia Dependence	0,5	2 333,00 zł	u
Konsultant, Radzyń/TRANS-FON	1	4 666,00 zł	u
Konserwator, Borki/ZGK	1	4 700,00 zł	u
Mechanik samochodów ciężarowych, Turów	1	4 666,00 zł	u
Elektromonter linii kablowych, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Fizjoterapeuta, Komarówka Podl./GOPS		100 zł/godz.	z
Stolarz, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Hydraulik, Radzyń/SP ZOZ	1	5 300,00 zł	u
u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie			

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Asystent projektanta konstruktora budowlanego, Biała Podl./ARCH-DOM	1	5 000,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Międzyrzec	0,68	3 513,41 zł	u
Monter płyt kartonowo-gipsowych, Strzakły	0,5	2 333,00 zł	u
Administrator, Kostomłoty/DPS	1	5 700,00 zł	u
Psycholog, Kostomłoty/DPS	0,5	3 000,00 zł	u
Główny księgowy, Kostomłoty/DPS	1	7 300,00 zł	u
Elektryk, Międzyrzec	1	4 666,00 zł	u
Doradca samochodowy, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Kierowca kat. B, Biała Podl./Orkiszewska		30,5 zł/godz.	z
Fryzjer, Biała Podl.	0,5	2 333,00 zł	u
Pracownik produkcji, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel j. hiszpańskiego, Biała Podl./Fundacja Discover		4 700,00 zł	z
Spedytor, Biała Podl./Jakubiuk	1	8 000,00 zł	u
Nauczyciel j. angielskiego, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Psycholog, Konstancinów/GOPS	0,5	2 750,00 zł	u
Specjalista do spraw BHP, Stawacinek Nowy/GALA BBG	1	7 500,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący, Wisznice/Szpiliewicz	1	5 200,00 zł	u
u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie			

Parczewski dworzec kolejowy trafił do rejestru zabytków

Decyzją Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków do rejestru zabytków został wpisany „zespół budowlany” dworca kolejowego w Parczewie. Chodzi o sam dworzec, dom i wieżę ciśnień. Decyzja jest prawomocna.



Skala, bryła, forma, wyraz architektoniczny, a także artykulacja architektoniczna elewacji budynków wraz z wieżą ciśnień - zachowane są w stanie bliskim pierwotnego

Główny trzon „zespołu” powstał w latach 90. XIX w., jako element linii kolejowej nr 30 Lublin-Luków. Pierwotna rola tej linii zakładała szybkie przemieszczanie wojsk na wypadek wojny, następnie uruchomiono na niej transport pasażerski.

Na zespół składają się: budynek dworca kolejowego (z 1897 r.), dom dla pracowników kolei (z 1898 r.), wieża ciśnień (z 1898 r.), a także powstałe w latach międzywojennych budynki magazynowe i kapliczka. Zespół dopełnia zieleń o charakterze parkowym, gazon i wybrukowany podjazd.

„Elementem spajającym obiekt jest zieleń komponowana o charakterze parkowym, która powstała w końcu XIX w., między innymi w celu maskowania obiektu strategicznego, jakim był zespół kolejowy. Z czasem jej rola przybrała charakter reprezentacyjny” - czytamy.

W XX w. doszło do częściowych przekształceń budynków, nie spowodowało to jednak utraty ich walorów zabytkowych.

- Skala, bryła, forma, wyraz architektoniczny, a także arty-

kulacja architektoniczna elewacji budynków wraz z wieżą ciśnień - zachowane są w stanie bliskim pierwotnego. Wartości budynków, a także ich kompletność względem pełnionej funkcji, definiują przedmiot ich ochrony - jako historyczny zespół budowlany w rozumieniu przepisów ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Te obiekty budowlane, obszar ich relacji przestrzennych i komponowana zieleń o charakterze parkowym, stanowią spójny sty-

listycznie i kompozycyjnie obszar zabudowany, o czytelnym wartościach zabytkowych - ocenił lubelski wojewódzki konserwator zabytków.

Dodał, że „wartości historyczne i naukowe tego zespołu wynikają ze związków z historią rozwoju Parczewa oraz rozwoju linii kolejowych we wschodniej Polsce”. „Obiekt dworca kolejowego w Parczewie stanowi więc świadectwo epoki minionej, którego zachowanie i ochrona prawna jest konieczna” - czytamy.

Nie wszyscy są jednak zachwyceni stanem dworca. Przypomnijmy, że niedawno radna miejska Jadwiga Ogłodzińska zaapelowała o poprawę warunków na dworcu PKP.

Radosław Kozak, zastępca burmistrza Parczewa potwierdził potrzebę remontu dworca PKP i terenu otaczającego. - Właścicielem dworca i działki jest PKP, gmina sama nie może podjąć żadnych działań - zaznaczył.

GR

Sześć osób trafiło do szpitala po zderzeniu motocykla ze Skodą

Zderzenie motocykla ze skodą w Stasinowie

Do poważnego wypadku drogowego doszło w sobotę, 5 lipca, kilka minut po godzinie 10:00, na drodze krajowej nr 63 w miejscowości Stasinów, w gminie Radzyń Podlaski.



W wyniku zderzenia motocykla z samochodem osobowym marki Skoda Octavia do szpitala trafiło aż sześć osób, w tym dzieci

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierująca samochodem osobowym marki Skoda Octavia, 41-letnia mieszkanka Radzyna Podlaskiego cofając z drogi gruntowej na DK-63 nie udzieliła pierwszeństwa przejazdu 28-latkowi jadącemu motocyklem marki Suzuki GSX 750. Jednoślądem kierował mieszkaniec powiatu wołomińskiego. Skodą wraz z kierującą

podróżowało czworo dzieci w wieku od 10 do 15 lat.

Kierująca samochodem osobowym była trzeźwa. Motocy-

klista z ciężkimi obrażeniami ciała śmigłowcem LPR został przetransportowany do szpitala. Do placówki medycznej zosta-

ła przewieziona także 41-latką oraz podróżujące z nią dzieci.

Kamil Pulik

Motocykl zderzył się z sarną. Jedna osoba w szpitalu

Radzyń Podlaski: Do szpitala trafiła jedna osoba w wyniku zderzenia się z motocykla z sarną.

W niedzielę (29 czerwca) dyżurny radzyńskiej komendy otrzymał informację o zderzeniu motocyklisty z dzikim zwierzęciem w miejscowości Krasew, w gminie Borki.

- Jak ustalili policjanci, pod koła motocykla marki Yamaha,



Mężczyzna po zderzeniu ze zwierzęciem stracił panowanie nad jednoślądem i wywrócił się

którym poruszał się 48-latek wraz z pasażerką nagle wtargnęła sarna, która przebiegała przez jezdnię. W wyniku zderzenia kierujący stracił panowanie nad motocyklem i wywrócił się - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzynie Podlaskim.

Obrażen ciała doznała 58-letnia pasażerka motocykla, która została przetransportowana do szpitala.

Joanna Niećko

BIA

Zmarł Stanisław Konieczny, wieloletni dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Łukowie

27 czerwca 2025 r. w wieku 71 lat zmarł Stanisław Konieczny, długoletni dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Łukowie, człowiek dobrze rozpoznawalny w lokalnej społeczności. Jego działalność cieszyła się szacunkiem, a wiadomość o śmierci poruszyła mieszkańców.

Dzięki zaangażowaniu i kompetencjom śp. Stanisława Koniecznego Łuków przeszedł wiele ważnych zmian infrastrukturalnych. Modernizacja ulic, poprawa bezpieczeństwa na dro-



Śp. Stanisław Konieczny zmarł 27 czerwca 2025 r. w wieku 71 lat. Pozostanie w naszej pamięci jako wzór odpowiedzialności, spokoju i miejskiego patriotyzmu

gach, rozwój sieci chodników i ścieżek rowerowych – to tylko niektóre z dziedzin, w których zostawił po sobie trwałe ślad.

Zawsze dążył do praktycznych i rozsądnych rozwiązań, z myślą o dobru wspólnym, nie szukając poklasku, lecz skutecznie realizując wyznaczone cele.

Skromny i pracowity

Był człowiekiem skromnym, pracowitym i głęboko zakorzenionym w lokalnej społeczności. Jego otwartość na dialog i gotowość do działania sprawiły, że cieszył się szacunkiem zarówno współpracowników, jak i mieszkańców Łukowa.

Żegnamy człowieka pracy i służby, który całe życie budował nie tylko drogi i chodniki, ale zaufanie mieszkańców i wspólne dobro. Pozostanie

w naszej pamięci jako wzór odpowiedzialności, spokoju i miejskiego patriotyzmu.

Stanisław Konieczny za długoletnią służbę został w 2010 r. odznaczony Złotym Medalem Prezydenta RP.

Ostatnie pożegnanie

Msza święta pogrzebowa śp. Stanisława Koniecznego została odprawiona 1 lipca 2025 roku o godz. 13:30 w kościele parafialnym w Staninie, po której nastąpiło odprowadzenie Zmarłego na cmentarz parafialny w Staninie.

mo

Miał zakaz kontaktu z żoną. Przyszedł pijany, groził nożem, że ją zabije

Łukowscy policjanci zatrzymali 63-latkę, który złamał sądowy zakaz zbliżania się i kontaktowania z żoną oraz nakaz opuszczenia mieszkania. Mężczyzna znęcał się nad żoną, groził jej nożem i groził zabójstwem.

Jak poinformował asp. szt. z KPP w Łukowie Marcin Józwick - w ubiegłym tygodniu do dyżurnego łukowskiej Komendy Policji wpłynęła informacja o awanturze w jednym z domów w gminie Trzebieszów. Mundurowi którzy przyjechali we wskazane miejsce dowiedzie-



Co najmniej trzy najbliższe miesiące mężczyzna spędzi w areszcie tymczasowym

li się, że do domu kobiety przyszedł nietrzeźwy mężczyzna. Policjanci ustalili, że 63-latek przychodząc tam naruszył sądowy zakaz jakiegokolwiek kontaktu z żoną i nakaz opuszczenia domu. Mężczyzna został zatrzymany. Policjanci ustalili, że tego dnia 63-latek będąc pod działaniem alkoholu wyzywał swoją żonę, wyganiał ją z domu, bił ją, a nawet trzymając nóż groził zabójstwem.

Policjanci ustalili, że 63-latek był wcześniej karany za podobne przestępstwa. Mężczyzna usłyszał już zarzuty.

Najbliższe trzy miesiące 63-latek spędzi w areszcie.

an

Zaufał „konsultantce”. Stracił pieniądze z zaciągniętego kredytu

Międzyrzec Podlaski: Niemal 55 tys. złotych stracił 70-letni mieszkaniec powiatu bialskiego. Zaufał telefonicznej rozmówczyni podszywającej się pod konsultanta firmy inwestycyjnej.

We wtorek (1 lipca) do międzyrzeckiego komisariatu zgłosił się 70-letni mieszkaniec powiatu bialskiego, który padł ofiarą oszustów.

- Z relacji pokrzywdzonego wynikało, że zadzwoniła do niego nieznajoma podająca się za konsultanta firmy inwestycyjnej. Zaproponowała mu pomoc w inwestowaniu na giełdzie środkami finansowymi należącymi do 70-latka. Mężczyzna zachęcony wizją zysku zdecydował się przystać na propozycję nieznajomej. Początkowo była to kwota kilkuset złotych. By uwiarygodnić swoją wersję kobieta przesłała pokrzywdzonemu link. Gdy na niego kliknął pojawiła się strona

na której widział „wypracowany” zysk. Wówczas telefoniczna rozmówczyni zaproponowała większą kwotę inwestycji, tłumacząc, że wówczas mężczyzna będzie mógł osiągnąć większe zyski z inwestycji - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Mężczyzna zdecydował się na takie rozwiązanie. Za namową nieznajomej zaciągnął kredyt na inwestycje. Kobieta instruowała go w jaki sposób należy wypełnić dokumenty na ten cel.

Przyznał również, że wskazówek udzielała mu za pośrednictwem aplikacji do zdalnej obsługi telefonu. Nie potrafił wytłumaczyć kiedy doszło do jej instalacji.

Po otrzymaniu kredytu 70-latek wpłacił całość na wskazane konto. Dopiero podczas rozmowy z bliskimi zrozumiał, że padł ofiarą oszustwa. Wówczas zgłosił sprawę na Policję. Stracił niemal 55 tys. zł.

Joanna Niecko

NEKROLOGI

Powiat bialski

Bożena
Załucka 63 lata
zm. 20 czerwca,
Biała Podlaska

Miroslaw
Makaruk 63 lata
zm. 30 czerwca,
Ortel Królewski Pierwszy

Józef
Kulicki 79 lat
zm. 26 czerwca,
Huszcza

Stefania
Dąbrowska 88 lat
zm. 1 lipca,
Międzyrzec

Emma
Cieślińska 82 lata
zm. 29 czerwca,
Biała Podlaska

Stanisław
Szymaniuk 94 lata
zm. 2 czerwca,
Biała Podlaska

Antoni
Kamecki 70 lat
zm. 29 czerwca,
Międzyrzec

Zbigniew
Sikorski 83 lata
zm. 3 lipca,
Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Stanisław
Konieczny 71 lat
zm. 27 czerwca,
Stanin

Henryk
Król 95 lat
zm. 2 lipca,
Jedlanka

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Krystyna
Cholewa 88 lat
zm. 28 czerwca,
Dębowa Kłoda

Mariusz
Abramczyk 65 lat
zm. 29 czerwca,
Parczew

Wanda
Piotrowicz 86 lat
zm. 28 czerwca,
Parczew

Alina
Filipiuk 80 lat
zm. 30 czerwca,
Gęś

Zofia
Bojanowska 87 lat
zm. 28 czerwca,
Brzeźnica Książęca

Józef
Jarosz 75 lat
zm. 30 czerwca,
Parczew

Maria
Jurczuk 90 lat
zm. 29 czerwca,
Sosnowica

Janina
Witkowska 89 lat
zm. 1 lipca,
Milanów

Elżbieta
Lamczyk 69 lat
zm. 29 czerwca,
Parczew

Krystyna
Bocian 86 lat
zm. 2 lipca,
Ostrówek

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Powiat radzyński

Natalia
Kot 25 lat
zm. 23 czerwca,
Radzyń

Artur
Chojnacki 55 lat
zm. 30 czerwca,
Borki

Janina
Szczepaniuk 94 lata
zm. 28 czerwca,
Siedlanów

Stanisław
Skrzypek 65 lat
zm. 1 lipca,
Branica Suchowolska

Irena
Piekarska 95 lat
zm. 28 czerwca,
Radzyń

Czesław
Jonasz 84 lata
zm. 2 lipca,
Ulan

Jadwiga
Geresz-Szymecka 68 lat
zm. 29 czerwca,
Radzyń

Stanisław
Rola 76 lat
zm. 4 lipca,
Wierzchowiny

Stanisław
Witek 85 lat
zm. 30 czerwca,
Zabiele

PUK
Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

AŻ NIEDŹWIEDŹ Z HERBU RYCZY. RADZYŃSKIE OPINIE



Szpila Andrzeja Kotyły

Pasjonująca godzina z burmistrzem, a ilu mieszkańców dostarczyło 20 podpisów?

Jakub Jakubowski zaprosił w czwartkowe popołudnie 26 czerwca o 18.15 na ponad godzinny live na FB stanowiący rozmowę o Radzynie i prezentację Raportu o Stanie Radzyna za 2024 rok. Zachęcał też do zadawania pytań i zgłaszania swoich uwag.

Napisał wdzięczny słuchacz, zapewne tutejszy – „dziękuję za dzisiejsze spotkanie, proszę o takie co najmniej raz w miesiącu”. Też jestem wdzięczny, ale... czy taka forma kontaktów Burmistrza i tego, co się dzieje w naszym małym miasteczku, jest nam potrzebna? Zdaniem niektórych tak, jak najbardziej, ale zdanie to pozwól sobie częściowo podzielić i uzasadnić to po swojemu.

Przynajmniej cztery piąte czasu zajęło burmistrzowi referowanie „na antenie” tego, co każdy może przeczytać sam. Wprawdzie na wstępie dzielny referent wskazał na ogromną, przekraczającą 600 liczbę mieszkańców, którzy przynajmniej „obejrżeli” raport na BiP-ie, ale nie przeszkodziło to w pięćdziesięciminutowym błyskawicznym skrócie zaraportować raport apia! od nowa, jeszcze raz. Raport z raportu był jak najbardziej komunikatywny, żywy, barwny językiem przedstawiony, ciekawie skomentowany, ale i tak nie wytrzymałem... odpadłem w oczekiwaniu na pytania, a zwłaszcza na odpowiedzi. Powróciłem do live'u na drugi dzień z rana, na „świeże oko” i wyłącznie z żurnalistycznej potrzeby i przyzwyczajenia, bo nie mogę być obojętny, choć być może powinienem. Dlaczego być może tak?



Ano Pan Burmistrz przytoczył na wstępie fragment dialogu ze mną prowadzonego na portalu „iledzisiaj” w sprawie upokorzenia fundowanego nam przez władze. Przytaczam jego część.

Ja: Czy ktoś kompetentny mógłby [...] wytłumaczyć, jaki jest powód, że, cyt.: „najpóźniej do czwartku 26 czerwca należy złożyć w Urzędzie Miasta pisemne zgłoszenie poparte podpisami co najmniej 20 osób.”. Ja [...] jestem w stanie zrozumieć konieczność zgłoszenia, ale po co to poparcie 20 osób [...] kosztem ich upokorzenia?

J. J.: Panie Andrzeju, z całym szacunkiem – to nie wymysł lokalnych urzędników ani element zabawy „kosztem upokorzenia obywateli”, [...] to wymóg ustawowy [...]. „Mieszkaniec, który chciałby zabrać głos w debacie nad raportem o stanie gminy, składa do przewodniczącego rady pisemne zgłoszenie poparte podpisami co najmniej 20 osób – w przypadku gmin do 20 tys. mieszkańców”. To ustawodawca [...] określił, że warunkiem wystąpienia w debacie jest zebranie podpisów. Ma to na

celu zapewnienie, że głos zabierają osoby reprezentujące nie tylko siebie, ale i choćby minimalną grupę mieszkańców. Trudno to uznać za upokorzenie. Raczej – za formę odpowiedzialności i zaangażowania społecznego. Na przyszłość: nie wystarczy pisać. Czasem trzeba też coś przeczytać. Choćby ustawę, zanim się ją skrytykuje.

Ja: Dziękuję za wyjaśnienie, można je było zamieścić w komunikacie. Nikt nie ma obowiązku czytania ustaw. [...] Czy jako obywatel mam prawo wypowiedzieć się w swoim imieniu, czy też muszę koniecznie kogoś reprezentować? Mnie ostatnio wystarcza reprezentowanie samego siebie. To i tak czasami mnie przerasta.

To nie był koniec, ale ciąg dalszy nie nastąpi. Nie ma sensu, zatem powróćmy do pytań wspomnianego tu ulubionego w formie swej kontaktu burmistrza z mieszkańcami:

1. Co ze stawami? Niewiele już widać.

2. Jaki jest wynik spotkania w Radzyńskiej Spółdzielni w sprawie wyższych cen wywozu odpadów przez spółkę PUK i dlaczego

uczestnikom zebrania w RSM nie udało się przekonać?

3. Czy miasto ma w planach połączenie, np. ciągiem pieszym, inwestycji nowego centrum handlowego z ul. Chomiczewskiego?

4. Jeśli się nie mylę, między ulicą a inwestycją znajduje się teren miejski. W mojej opinii takie połączenie znacząco by wpłynęło na komfort mieszkańców części południowej miasta.

5. Dlaczego Pan wstrzymał prace na Warszawskiej i Chomiczewskiego? Czy będzie trzeba zwracać kasę?

6. Młodzież w Radzynie nie ma co robić, brak barów itd... trzeba zrobić zalew coś w stylu Berezy a wędkarzy przenieść na stawy obok pałacu... Radzyń zamiera, nie rozwija się i trzeba coś z tym zrobić.

7. Mam prośbę, jeżeli będą budowane ścieżki rowerowe to warto zrobić to profesjonalnie: żadna kostka brukowa, tylko asfalt. Od pewnego czasu jeżdżę w powiecie Parczew. Rewelacja. [...] W Radzynie młodzież, dorośli biegają, jeżdżą na rolkach, po betonowej kostce, wielki dyskomfort i obciążenie na stawy. Warto pomyśleć o ulicy Leśnej obok cmentarza.

8. A co z pociąganiem Zeltchu do odpowiedzialności finansowej za te błędy i opóźnienia? Jest na to szansa?

P.S.

Chcicie poznać odpowiedzi? To obejrzyjcie live! Nie zamierzam cierpieć sam. Zaś pytanie postawione w tytule ma charakter retoryczny.

Andrzej Kotyły

WIERSZYKI Z NASZYCH MIEJSCOWOŚCI



O tempora, o mores

Była bójka
We wsi Stójka.
A przyczyna?
To dziewczyna.
Dziś obaj rywale
Nie wadzą się wcale.
Bo się okazało,
Że to piękne ciato,

Które każdy z nich chciał mieć,
To czterdziesta szósta pięć.
Jakby tego było mało,
Dodatkowo się wydało,
Nie dziewczyna, lecz osoba,
Więc zrezygnowali obaj.
O mores, o tempora
Chyba umierać pora.

Napisał chyba Wioskowy Skryba



Radek z Radzyna

Felieton
apelacyjny

W którymś z poprzednich tekstów sugerowałem urzędnikom magistratu stworzenie ścieżki do zgłaszania drobnych spraw do załatwienia. Takich codziennie denerwujących, że nikt ich nie zauważa i nie naprawia. Mogłoby być to osobne konto na soszalach, bądź nawet dedykowany e-mail w domenie urzędu miasta, który informowałby o postępach ogarniania zgłoszonych problemów. Skoro do tej pory radzyńskie „naprawy to” nie powstało, albo ja o tym nie usłyszałem, to tutaj zgłoszę kilka spraw, bo już mam potwierdzenie, że burmistrz felietony czyta ;)

Po pierwsze, krzaczory na ścieżce rowerowej w niektórych miejscach spychają korzystających do rzeki. Rozumiem, że to żywe rośliny i rosą z dnia na dzień, niemniej jednak czas je podciąć.

Po drugie, w weekendy w najbardziej obleganych przez młodzież punktach odpadki wylewają się ze śmietników już po piątkowej nocy. Jeśli prob-

lemem jest obsługa w sobotę, to może trzeba dostawić obok kolejny kosz, albo kilka na segregację?

Po trzecie, wzorem innych miast, proponuję umożliwić rowerzystom jazdę pod prąd na jednokierunkowych ulicach, w szczególności na Dąbrowskiego. Nie widzę zagrożenia, a chodnik jest tam za wąski na mijanie się rowerowi i wózka dziecięcego.

Po czwarte i nie ostanie. Na stronie UM Radzyń jest kalendarz przyszłych imprez, na iledzisiaj też. Tylko na stronie ROK brak, mimo że jest głównym organizatorem. Wystarczyłaby karteczka z rozpiską na cały miesiąc, taka jak wisí na słupie.

Na razie tyle, jak coś mi się przypomni, to nie omieszka.

Ps. Mała prywata. Byłem na spektaklu „Mąż i żona” Teatru Sztampa we Wrocławiu. Macie Państwo bliżej o 500 km. W sobotę wystawiają tę sztukę w Oranżerii. Warto!

Radosław Grudziń



Mówię, jak jest

Ludzie listy piszą...

Panie Starosto, ja wiem, że Panu się jak najśluszej należy, że Pan sobie uczciwie zapracował, że ma Pan święte prawo. Wiem, że to, o co proszę, jest wręcz okrutne, ale niech Pan jednak jeszcze przez jakiś czas nie bierze dłuższych urlopow. Bo wicestarosta w tym czasie pisze do mnie listy. Ja wiem, kiedy szedł Pan na urlop, to wicestarosta akurat listów nie pisał i wszystko wyglądało, jakby było pod kontrolą...

Dwa tygodnie temu zgłosiłem w tym miejscu przekazany mi przez mieszkańców pomysł, żeby może przy wsparciu Powiatu właśnie namówić Wojewodę na założenie w Radzynie punktu paszportowego. Napisałem też w tej sprawie do Starosty interpelację i podniosłem rzecz na Sesji Rady. Początkowo Starosta, jak

się wydaje, wcale nie był przekonany, że to potrzebne, ale kiedy dołączyła do nas Pani Burmistrz Bożena Lecyk i zakomunikowała, że Miasto też to dostrzegło i nawet już po cichu zaczęło działać (super, wielkie brawo, to właśnie tak powinno wyglądać!) to i głowę Powiatu opuściły wątpliwości. Wyglądało więc, że tak czy siak, tymi rękami czy innymi da się sprawę załatwić. Koniec tematu.

Ale Wicestarosta Ireneusz Mroczek postanowił, żeby stało się zadość przepisom, odpowiedzieć mi jeszcze na piśmie. I nieszczęście gotowe...

Widząc kopertę z poleconym, pomyślałem, że przeczytam coś w stylu: „ok, fajny pomysł, wiemy, że wzięło się już za to Miasto, jak będzie trzeba, to pomożemy, sprawa jest w toku”. I byśmy się rozeszli do swoich zajęć.

Ale chłop dodatkowo postanowił naprzęć muskuły i pouczył mnie, że na Lubelszczyźnie takimi inicjatywami zajmują się tylko samorządy miejskie i że bym się douczył, co jest w czyich kompetencjach. Że może na Mazowszu to robią także powiaty, ale w województwie lubelskim tylko miasta. „W przyszłości proszę o uprzednią weryfikację, czy przedmiot zapytania realizowany jest w ramach kompetencji danego organu”- przeczytałem. Więc służę uprzejmie, rzecz jest zweryfikowana. W województwie lubelskim, w dawnych miastach wojewódzkich (Zamość, Chełm, Biała Podlaska), takie punkty usytuowane są w budynkach starostw. Ponadto na miejscu można załatwić sprawę w Puławach - oczywiście również w Starostwie, punkt powstał zresztą przy współ-

działaniu innych samorządów powiatowych z Opola i Ryk, w pierwszych dwóch latach działania wydał 4 tysiące dokumentów. W Kraśniku punkt paszportowy jest... tak, w Starostwie. Miasta z kolei goszczą Biura Paszportowe w Świdniku, Lubartowie, Biłgoraju i Krasnymstawie - dane ze strony Urzędu Wojewódzkiego.

Kurczę, wystarczyła dosłownie minuta w internecie, nawet tyle się nie chciało...

Jak ktoś kiedyś powiedział: jeśli chcesz zrobić - szukasz sposobu. Jeśli nie chcesz - szukasz powodu. Dobrze, że akurat władzom Miasta się zachciało zrobić (jeszcze raz brawo!), jeżeli uda się sprawę doprowadzić do szczęśliwego końca, to wszystkim nam będzie o jeden drobiazg łatwiej.

Zbigniew Smółko

Święto Czemiernik



50-lecie Orła Czemierniki, zaproszeni byli zasłużeni piłkarze. Wśród gości - prezesi Orłat Radzyni i Victorii Parczew

5 lipca mieszkańcy Czemiernik i okolic mieli okazję wspólnie świętować wyjątkowy dzień – Święto Miasta i Gminy. Tegoroczna edycja imprezy przyciągnęła mieszkańców w każdym wieku.

Już od wczesnego rana trwały zawody wędkarskie przy Pałacu Firlejów. Pasjonaci wędkarstwa zbierali się od godziny 7:00, aby zapisywać się i rywalizować o najlepszy połów. Równoległe w Wrzosowie odbył się gminny turniej strzelecki, który rozpoczął się o 9:00 i zgromadził zarówno młodszych, jak i starszych miłośników strzelectwa.

Na boisku Orlik od południa rozgrywano turniej piłki siatkowej, który przyciągnął liczne drużyny i kibiców. Tego dnia obchodzono również 50-lecie LKS Orzeł. Jubileuszowe obchody rozpoczęły się od turnieju grup młodzieżowych, a następnie rozegrano turniej szóstek piłkarskich z udziałem zaproszonych drużyn. O 17:00 odbyła się uroczysta gala jubileuszowa, a chwilę później nastąpiło podsumowanie zawodów i wręczenie nagród na stadionie gminnym.

Wieczorem nadszedł czas na



Gwiazdą wieczoru był zespół Mig, który świętuje 25-lecie swojego istnienia



Wydarzenie cieszyło się ogromnym zainteresowaniem zarówno mieszkańców, jak i gości z całego regionu

koncerty, które rozgrzały publiczność. O godzinie 18:00 na scenie pojawił się zespół Forget Me Not, a o 19:00 zagrał Luz

Band. Gwiazdą wieczoru był zespół MIG, który rozpoczął swój występ o 21:30, porywając wszystkich do wspólnej zabawy.

Imprezę zakończyła dyskoteka pod gwiazdami, która trwała do późnych godzin nocnych.

Kamil Pulik

Wybrali skład komisji tematycznych, dyskutowali nad sprawami dotyczącymi młodzieży

1 lipca odbyła się II Sesja Młodzieżowej Rady Miasta. Spotkanie młodych radnych rozpoczęło się uroczystym powitaniem członków Rady oraz zaproszonych gości, po którym przewodnicząca Julia Robak przedstawiła porządek obrad.

Podczas posiedzenia Młodzieżowa Rada Miasta dokonała wyboru członków poszczególnych komisji tematycznych oraz podjęła dyskusję nad aktualnymi sprawami dotyczącymi młodzieży i życia społecznego. Członkowie Rady wykazali się dużym zaangażowaniem i chęcią działania na rzecz swojej społeczności.

W najbliższym czasie poszczególne komisje zbiorą się na oddzielnych posiedzeniach, podczas których wybiorą swoje prezydium i rozpoczną planowanie konkretnych działań.

KOMISJA DS. SPORTU I REKREACJI: – ALEKSANDRA KRASUSKA,

- Juliusz Łyjak,
- Maciej Kot,
- Piotr Kawicz,
- Hanna Sidorowicz,
- Hanna Matczak

KOMISJA DS. WIZERUNKU I KOMUNIKACJI:

- Klaudia Mazur,
- Natalia Mazurek,
- Aleksandra Majczyna,
- Mateusz Strzyżewski,
- Maja Sidor,
- Kornel Piasko,
- Maciek Kot,
- Wiktoria Świder,
- Natalia Nowacka

KOMISJA DS. KULTURY I OŚWIATY:

- Julia Robak,
- Maja Gąsior,
- Wiktoria Świder,
- Aleksandra Krasuska,
- Natalia Nowacka,
- Kornel Piasko,
- Mateusz Strzyżewski,
- Klaudia Mazur,
- Juliusz Łyjak,
- Maciej Kot

KOMISJA DS. WSPÓŁPRACY:

- Piotr Kawicz,
- Maja Gąsior,
- Natalia Nowacka,
- Mateusz Strzyżewski,
- Aleksandra Krasuska,
- Natalia Mazurek,
- Aleksandra Majczyna

Kamil Pulik

Budowa boiska przy ZSP

W Starostwie Powiatowym w Radzynie podpisano umowę na pierwszy etap budowy boiska wielofunkcyjnego przy ZSP im. Jana Pawła II. Inwestycja, realizowana w ramach programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021–2027, obejmuje także poprawę dostępności szkoły dla

osób z niepełnosprawnościami. Umowę podpisali przedstawiciele wykonawcy – firmy Bruk Bud Łuków Sp. z o.o. – oraz władz powiatu. Wartość zadania to 1 581 998,94 zł brutto, a zakończenie prac zaplanowano na 25 listopada 2025 roku.

Brawo Wola Osowińska za film science fiction!

Uczniowie klasy trzeciej Technikum w Zespole Szkół Rolniczych im. Wincentego Witosa w Woli Osowińskiej zdobyli drugie miejsce w wojewódzkim konkursie filmowym „Rolnictwo – wczoraj, dziś i jutro”.

Uczniowie przygotowali film zatytułowany „Młode rolniczki farmy przyszłości QQ&Rydzia prezentujące swoją pasję uprawy kukurydzy w programie telewizyjki FARMA TV”. Produkcja, osadzona w konwencji science fiction, przedstawia wizję rolnictwa przyszłości, w której nowoczesne technologie odgrywają kluczową rolę. W role głównych bohaterów – młodych rolniczek – wcieliły się Martyna Zalewska i Magdalena Magnuszewska. Z pasją opowiedziały one o innowacyjnych metodach uprawy kukurydzy,



Uroczystość wręczenia nagród odbyła się 29 czerwca 2025 roku w Końskowoli, podczas Dnia Otwartych Drzwi Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Zespół filmowy, wspólnie z dyrektorem szkoły Beatą Żurawską-Polkowską, odebrał nagrodę w wysokości 3000 zł

takich jak wykorzystanie dronów do precyzyjnego nawożenia i monitorowania upraw. Wywiad z bohaterkami przeprowadził Bartosz Polkowski, natomiast rolę prezen-

tera w studiu FARMA TV odegrał Łukasz Kublicki. Za profesjonalne nagranie filmu odpowiadał Maciej Jaszczuk.

Jury doceniło kreatywność,

oryginalność oraz pomysłowe ujęcie tematu rolnictwa przyszłości, co przyczyniło się do przyznania drużynie drugiego miejsca.

Kamil Pulik

Dominika na podium – pasja i sukces młodej wędkarki!



Nad „Cegielnią” w Radzynie odbyły się młodzieżowe zawody wędkarskie o Puchar Burmistrza. W rywalizacji wzięło udział 38 młodych uczestników. Pierwsze miejsce w kategorii Open zajęła Dominika Jakubowska z wynikiem 3,8 kg ryb (nazwisko z burmistrzem to przypadek). Organizatorem było Koło Wędkarskie „Amur”. Kolejne zawody zaplanowano na 29 sierpnia nad Zalem w Radzynie

Nieletni uchodźcy zostali ulokowani w Wiosce Dziecięcej SOS w Biłgoraju. Granicę przekroczyli nielegalnie

- W Biłgoraju są dwie osoby, które nielegalnie przekroczyły polską granicę i przewiezione zostały do jednej z placówek opiekuńczo-wychowawczych przez Straż Graniczną - potwierdziła wicestarosta biłgorajski Beata Strzałka. Władze powiatu nie ukrywają, że nie są zadowolone z takiego obrotu sprawy. Politycy różnych opcji reagują.

W przestrzeni publicznej pojawiły się informacje, że na terenie powiatu biłgorajskiego pojawili się uchodźcy. Jako pierwszy informację upublicznił Łukasz Borowiec w komentarzu do postu pośła Marcina Romanowskiego, który napisał, że nie żyje 24-letnia Polka, która zmarła po brutalnym ataku Wenezuelczyka. Borowiec poinformował o dwóch 17-letnich czarnoskórych „zalegalizowanych przez Tuska imigrantach” przebywających w Wiosce Dziecięcej w Biłgoraju.

Nieletni uchodźcy w Biłgoraju. Starostwo potwierdza, że 1 lipca wicestarosta Beata Strzałka wydała oświadczenie, w którym potwierdziła informacje, że na terenie powiatu rzeczywiście znajdują się nieletni uchodźcy. Nie podała ich wieku, ani dokładnej lokalizacji, potwierdziła, że chodzi o placówkę na terenie Biłgoraja: - Odpowiadając na pytanie, czy na terenie powiatu biłgorajskiego znajdują się uchodźcy, niestety muszę potwierdzić, że tak dwóch nieletnich. Pierwszy został przetransportowany przez Straż Graniczną w dniu 8 maja bieżącego roku w godzinach nocnych do placówki na terenie naszego powiatu. Dwa dni później kolejny. Postanowieniem sądu zostali umieszczeni w placówce na terenie powiatu biłgorajskiego, a dokładnie w Biłgoraju - potwierdziła wicestarosta Strzałka.

„Poprzez zajęcie tych miejsc przez cudzoziemców, nie dysponujemy miejscami dla polskich dzieci”

Beata Strzałka podkreśla, że decyzja sądu jest trudna do zrealizowania w naszej społeczności, zwłaszcza w sytuacji, gdy w pieczy zastępczej brakuje miejsc dla polskich dzieci:

- Myślę, że tego typu działania są trudne dla nas, dla samorządowców, ale też przede wszystkim dla osób, które te postanowienia muszą wykonywać. Obydwaj nieletni w tej chwili znajdują się w placówce z obywatelami polskimi. Powiat biłgorajski nie ma w swoich zasobach placówki dla uchodźców, dla cudzoziemców, dlatego wykonanie tego postanowienia, tego zadania jest dla nas niezmiernie trudne. Myślę, że przede wszystkim powoduje to problem z umieszczeniem w pieczy zastępczej dzieci, które na chwilę obecną, również postanowieniem sądu, powinny zostać umieszczone w naszych placówkach. Poprzez zajęcie tych miejsc przez osoby nieletnie, przez cudzoziemców, niestety tymi miejscami nie dysponujemy - przyznaje wicestarosta Strzałka.

Czy takie osoby powinny trafiać do małych miejscowości i takich placówek?”

Wicestarosta porusza również kwestię obcowania i bytowania osób, które mają ogromną barierę językową:

- Myślę, że jest to problem zarówno dla wychowawców w tej placówce, jak również dla dzieci, które na co dzień funkcjonują w tej samej przestrzeni. Pozostaje też sfera kontaktów, ale i tej bariery językowej, kulturowej, a przede wszystkim edukacyjnej, bo w momencie kiedy dzieci trwają do placówki, wiadomo, że podejmowane są wszelkie

Beata Strzałka, wicestarosta biłgorajski: Powiat biłgorajski nie ma w swoich zasobach placówki dla uchodźców, dla cudzoziemców, dlatego wykonanie tego postanowienia sądu jest dla nas niezmiernie trudne

działania wychowawcze, również te edukacyjne. W przypadku tych dwóch młodych ludzi jest to znacznie trudne. Myślę, że należałoby zapytać rządzących, panią ministrę, jakie przepisy i jakie regulacje w tym zakresie powinny powstać. Czy rzeczywiście te osoby młodociane, nieletnie, podające się za takie osoby, tak poświadczają w oświadczeniach, które są składane, powinny trafiać do małych miejscowości, do placówek, które do tej pory obsługiwały i w pewien sposób konsolidowały dzieci będące obywatelami polskimi. Czy zasadne jest to, aby rzeczywiście ten kontakt na zasadzie takiej integracji był w tym momencie tak szeroki? - mówi Beata Strzałka.

Romanowski interpeluje Na medialne doniesienia błyskawicznie zareagował poseł Marcin Romanowski, który jeszcze w dniu oświadczenia wydanego przez wicestarostę, poinformował, że złożył w tej sprawie interpelację poselską:

- Osoby te mają deklarować niepełnoletność, ale nie przedstawiono żadnych wiarygodnych dokumentów potwierdzających ich tożsamość ani wiek. Co więcej, mieszkańcy wskazują, że mogą to być dorośli mężczyźni podszywający się pod nieletnich - zjawisko znane z krajów Europy Zachodniej. Nie tylko budzi to poważne wątpliwości prawne i kwestie bezpieczeństwa, ale stanowi rażące naruszenie dobra polskich dzieci i zadań systemu pieczy zastępczej - skomentował Romanowski. W opublikowanej interpelacji zadał pytanie: na jakiej podstawie prawnej i decyzji administracyjnej osoby, które nielegalnie przekroczyły granicę Polski, zostały umieszczone w placówce opiekuńczo-wycho-

wawczej w Biłgoraju?

Konfederacja i Republika w Biłgoraju Sytuację opisywała również Konfederacja, która poinformowała, że poseł Piotr Zduńczyk, otrzymał informację o nielegalnych imigrantach od pracowników Wioski Dziecięcej SOS w Biłgoraju, którzy boją się pracować w jednym obiekcie. Do Biłgoraja przyjechała również TV Republika, która zrobiła materiał na żywo o nielegalnych migrantach w naszym mieście.

Matysiak interweniuje

Sprawą zainteresowała się również poseł Paulina Matysiak z partii Razem. W piśmie skierowanym w trybie interwencji poselskiej do wojewody Krzysztofa Komorskiego i wojewódzkiego komendanta policji Tomasza Gila, Paulina Matysiak wezwała do objęcia placówki Programu SOS Wioski Dziecięcej w Biłgoraju ochroną dodatkowych patroli policji i zabezpieczenia danych jego pracowników i podopiecznych przed nieuprawnionym rozpowszechnianiem, a także do zbadania, czy internetowe komentarze na ich temat nie stanowią przestępstwa nawoływania do przemocy lub nienawiści na tle rasowym i etnicznym. Zaapelowała też, by służby podległe wojewodzie przeciwdziałały dalszej eskalacji emocji oraz dezinformacji, mającej charakter „nagonki motywowanej uprzedzeniami, ksenofobią i rasizmem”.

Wioskę Dziecięcą trzeba objąć dodatkową ochroną

Posłanka Razem podkreśla w piśmie, że „państwo ma obowiązek chronić dzieci, niez-



Beata Strzałka
wicestarosta biłgorajski

- Na terenie powiatu biłgorajskiego znajdują się uchodźcy, dwóch nieletnich. Pierwszy został przetransportowany przez Straż Graniczną w dniu 8 maja bieżącego roku w godzinach nocnych do placówki na terenie naszego powiatu. Dwa dni później kolejny. Postanowieniem sądu zostali umieszczeni w placówce na terenie powiatu biłgorajskiego, a dokładnie w Biłgoraju



Paulina Matysiak
Razem

- W ostatnich dniach środowiska skrajnie prawicowe, w tym osoby i struktury powiązane z Konfederacją oraz Ruchem Narodowym, rozpętały nagonkę medialną i społeczną przeciwko obecności tych dzieci w placówce opiekuńczej. Punktem zapalnym była informacja o przebywaniu w Wiosce dzieci o innym niż biały kolorze skóry, co zostało podane w sposób wysoce insynuacyjny w oficjalnym poście Konfederacji na Facebooku, który wygenerował falę komentarzy zawierających nawoływania do mobilizacji i gróźb wobec placówki oraz jej podopiecznych

leżnie od ich pochodzenia czy koloru skóry, przed przemocą - także tą słowną i symboliczną” i przestrzega, że bez reakcji odpowiednich organów atmosfera nienawiści wytwarzana wokół placówki „może doprowadzić do tragedii”.

Paulina Matysiak zwróciła się do wojewody z konkretnymi postulatami: natychmiastowe objęcie placówki stałym dozorem policji i zwiększenie patroli w jej bezpośrednim otoczeniu. Zidentyfikowanie i zbadanie treści nawoływających do nienawiści lub przemocy, w tym publicznych komentarzy pod postami, które mogą wypełniać znamiona przestępstwa z art. 256 lub 257 Kodeksu karnego. Podjęcie działań informacyjnych i prewencyjnych przez służby podległe Wojewodzie, celem przeciwdziałania eskalacji nastrojów rasistowskich i dezinformacji. Zabezpieczenie danych dzieci i pracowników Wioski przed dalszym rozpowszechnianiem ich tożsamości w przestrzeni publicznej przez osoby trzecie.



Marcin Romanowski
poseł RP

- Na jakiej podstawie prawnej i decyzji administracyjnej osoby, które nielegalnie przekroczyły granicę Polski, zostały umieszczone w placówce opiekuńczo-wychowawczej w Biłgoraju?

Natalia Raćaitis

Starostwo ustawiło przed swoim budynkiem rzeźbę pszczoły. Wygląda jak słynna Maja z dobranocki

Przed budynkiem Starostwa Powiatowego w Łukowie przy ul. Czerwonego Krzyża 4 pojawiła się rzeźba pszczoły. Starostwo wyjaśnia, że jej obecność to świadomy gest promujący ochronę środowiska, rolnictwo oraz lokalną tożsamość.

- W budynku Starostwa mieszczą się m.in. Wydział Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środo-

wiska oraz Wydział Promocji, a pszczoła doskonale łączy te dziedziny. Owady te są niezbędne w zapyłaniu roślin uprawnych, symbolizują równowagę przyrody, bioróżnorodność oraz potrzebę dbania o środowisko naturalne - wyjaśnia Starostwo na swoim fejsbuku.

- Rzeźba pszczoły przypomina także o wartościach takich jak ciężka praca, wspólnota i odpowiedzialność, które są bliskie samorządowi lokalnemu. Pełni funkcję estetyczną i edukacyjną,



Rzeźbę pszczoły wykonał Robert Sadło, a pomalowała jego córka Maja

zwracając uwagę mieszkańców i przechodniów oraz inspirując do refleksji nad rolą owadów zapyłających w codziennym życiu. Dla dzieci stanowi przyjazny i radosny symbol natury - czytamy.

Rzeźbę pszczoły wykonał Robert Sadło, a pomalowała jego córka Maja.

Święto Miodów

Nie możemy też zapominać, że Powiat Łukowski wraz z Ko-

łem Pszczelarzy im. Kazimierza Lewickiego w Łukowie corocznie organizują Święto Miodów. W tym roku odbędzie się ono 3 sierpnia w Ławkach.

Rzeźba pszczoły nie ma jeszcze imienia — Starostwo Powiatowe wkrótce ogłosi konkurs na wybór najciekawszego imienia dla nowego symbolu ochrony przyrody.

Ale od razu widać, że to Maja.

Zmarła pediatra Jadwiga Geresz-Szymecka. „Jadzia miała bardzo dobry kontakt nie tylko z dziećmi, ale i z ich rodzicami”

Jadwiga Geresz-Szymecka przez lata pracowała w radzyńskim szpitalu, pozostając aktywna zawodowo aż do ostatnich dni życia. W piątek rano zadzwoniła do ordynatora oddziału pediatrii, Leszka Zarobkiewicza, informując, że nie stawi się na dyżur, ponieważ czuje się bardzo źle.

Następnie udała się na Szpitalny Oddział Ratunkowy. Mimo wysiłków lekarzy i przeprowadzonej reanimacji, zmarła w niedzielę - 29 czerwca na radzyńskim OIOM-ie.

Studia medyczne ukończyła w 1983 roku na uczelni w Lublinie. Była specjalistką pediatrii oraz medycyny szkolnej. Pracowała także w przychodni oraz Pogotowiu Ratunkowym.

Mimo upływu lat nie rozważała przejścia na emeryturę. Z oddaniem chciała nadal służyć swoim pacjentom, pełniąc dyżury lekarskie w radzyńskim szpitalu.

Jadzia miała bardzo dobry kontakt nie tylko z dziećmi, ale i z ich rodzicami – wspomina Jolanta Pietroń, koleżanka z pracy. – Mówiła prosto i zrozumiale, dzięki czemu pacjenci i ich bliscy z łatwością przyjmowali nawet trudne diagnozy. Wyniosła z domu solidne wartości – była pracowita, uczciwa i zaangażowana. Zawsze dokładnie analizowała raporty medyczne, a przy tym potrafiła rozładować atmosferę tysiącami anegdotek, które opowiadała z uśmiechem. Często zamieniałyśmy się dyżurami, bo bardzo chciała spędzać więcej czasu z dziećmi i wnukami.

Była spokojna, opanowana, nigdy nie widziałam jej w złym humorze – mówi Małgorzata Świdorska. – Znałam Jadzię od czasu, gdy studiowałyśmy na jednym roku. To była osoba, na którą zawsze można było liczyć – w nauce, w pracy, w życiu. Bardzo będzie mi jej brakowało. Od rana rozmawiamy o niej z innymi – wspominamy, wspieramy się, próbujemy sobie to wszystko poukładać...

Pracowałem z nią od początku jej pracy w radzyń-



Jak wspominali bliscy, śp. lekarka była oddaną babcią. Często zamieniała się dyżurami z kolegami z pracy, aby spędzić więcej czasu z wnukami

skim szpitalu, czyli od 1983 roku – mówi Leszek Zarobkiewicz. – Była zawsze pogodna i zadowolona, niezależnie od liczby dyżurów, które miała. Nigdy nie narzekała, była punktualna, sumienna i odpowiedzialna. Trudno nam uwierzyć, że już jej z nami nie ma. Nie dopuszczamy jeszcze tej myśli.

Była osobą niezwykle miłą, empatyczną, zawsze wychodziła naprzeciw potrzebom pacjentów – wspomina dyrektor szpitala, Jarosław Sosnowski. – Potrafiła słuchać, okazywała zrozumienie i troskę. Miała wyjątkowy dar budowania relacji z chorymi – pacjenci czuli się przy niej bezpiecznie. Bardzo ją lubili i chętnie do niej wracali. Takich lekarzy pamięta się na długo – nie tylko ze względu na wiedzę i kompetencje, ale przede wszystkim dzięki temu, jakimi byli ludźmi.

2 lipca o godzinie 15 rozpoczęła się Msza Święta w intencji Zmarłej. Następnie jej ciało spoczęło na cmentarzu komunalnym w Radzynie Podlaskim.

Warto wspomnieć o pediatrach z Radzyna, który odeszli od nas w ostatnich latach: Tadeuszu Zatorkim (zm. 17 września 2019 r.) oraz Barbarze Kościuszyk (zm. 11 października 2019 r.).

Kamil Pulik

Mąż podczas uroczystości pogrzebowej wygłosił wzruszającą mowę:

– W imieniu mojej zmarłej Żony Jadwigi dziękuję wszystkim tu obecnym za przybycie na tę smutną uroczystość, by towarzyszyć Jej w ostatniej drodze. Moja zmarła Żona żegna i dziękuję za wszelkie dobro, jakie z łaskawości Boga od wszystkich, którzy tu są, jak i tych, którzy chcieliby tu być, a nie mogą – dostała. Świętej pamięci Jadwiga przeprasza wszystkich, których mogła w jakikolwiek sposób skrzywdzić, prosi o przebaczenie i sama wybacza wszystkim wszystkim. Ze mną, Krzysztofem, przeżyła ponad 39 lat. Moja Żona to kobieta o wielkim sercu, lekarz z powołania, osoba oddana drugiemu człowiekowi bez reszty. Trudno oddać w słowach żal i smutek, które czujemy – odeszła od nas osoba, która całe swoje życie poświęciła trosce o zdrowie innych, zwłaszcza najmłodszych. Była lekarzem nie tylko z zawodu, ale przede wszystkim z powołania – głębokiego, wewnętrznego pragnienia dawania pomocy, ulgi i nadziei. Dla Niej każde dziecko było ważne, każdy pacjent traktowany był ze szczególną uwagą. Świętej pamięci Jadwiga miała dar – potrafiła słuchać, rozumieć, wspierać. Jej gabinet nie tylko był miejscem leczenia ciała, ale także przystanią, w której wielu

znajdowało dobre słowo, otuchę i uśmiech. Była ciepłą, a jednocześnie niezwykle profesjonalną. Zawsze była w stanie nieść pomoc, niezależnie od pory dnia czy zmęczenia. Jej życie było służbą dla ludzi, rodziny i społeczeństwa. Choć nie ma Jej wśród nas, Jej dzieło będzie trwało – w sercach wiernych pacjentów, we wspomnieniach rodzin, w każdej historii, w której dobro zwyciężyło ból. Będzie obecna tam, gdzie pamięć pozostanie żywa – w naszych myślach, modlitwach, w słowach, które będziemy o Niej wypowiadać. Żegnając Cię, droga Jadwigo, dziękujemy Ci za Twoje serce, pracę i Twoje życie. Wierzę mocno, że Twoje odejście było zaplanowane przez Opatrzność Bożą, której zawierzałaś z ogromną wiarą. Drugi List do Tymoteusza doskonale obrazuje Twoje życie: „W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem. Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu odda Pan, sprawiedliwy Sędzia (...)”. Wierzę, że gdy intonowaliśmy pieśń „Anielski Orszak”, to trzymając Matkę Bożą za rękę, wraz z orszakiem aniołów szłaś przed Majestat Boży.



Ciało zmarłej Jadwigi Geresz-Szymeckiej spoczęło na cmentarzu komunalnym w Radzynie Podlaskim



Rodzina, przyjaciele i pacjenci tłumnie przybyli na pogrzeb oddanej lekarki, Jadwigi Geresz-Szymeckiej

Jarosław Sosnowski, dyrektor szpitala
Pacjenci czuli się przy niej bezpiecznie.
Bardzo ją lubili i chętnie do niej wracali

Jolanta Pietroń, koleżanka z pracy
Mówiła prosto i zrozumiale, dzięki czemu pacjenci i ich bliscy z łatwością przyjmowali nawet trudne diagnozy

Leszek Zarobkiewicz, ordynator pediatrii
Nigdy nie narzekała, była punktualna, sumienna i odpowiedzialna. Trudno nam uwierzyć, że już jej z nami nie ma

Kontynuacja w najbliższym wydaniu Wspólnoty

Scysja między byłym naczelnikiem OSP a burmistrzem

Czemierniki: Wydarzenia, które miały miejsce po uroczystej mszy, wywołały ogromne poruszenie w Czemiernikach. Spór dotyczący parkowania burmistrza Arkadiusza Filipka przerosł się w poważny konflikt z Wojciechem Pachałą, do niedawna naczelnikiem OSP.

Podczas uroczystej mszy pożegnalnej ks. proboszcza Jerzego Latawca burmistrz Filippek przyjechał służbowym pojazdem i zaparkował na placu przy Centrum Kultury i Integracji, który w niedzielę jest nieczynny.

W tym czasie ulicą przechodził Wojciech Pachała. Zauważył samochód, uznał, że jest zaparkowany nieprawidłowo, więc zrobił zdjęcia i zgłosił sprawę na policję.

Chwilę później na miejsce przybył burmistrz, który właśnie wyszedł z mszy świętej. Pomie-

”**Pachała:**
- Poczuję się upokorzony

”**Filipek:**
- Osoba, która pojawiła się 1,5 roku temu, tak maćci, prowokuje, insynuuje

dzy nim i byłym naczelnikiem doszło do scysji, której świadkami byli radny Marek Bączek, dyrektor ZS Ireneusz Kaczorek oraz przewodniczący Rady Gminy Karol Bogusz.

Jedna historia, dwie wersje

Wojciech Pachała w wypowiedzi na fejsbuku twierdzi, iż zwrócił uwagę burmistrzowi na nielegalne parkowanie – jego zdaniem służbowy samochód blokował chodnik, co mogło

Skontaktowaliśmy się zarówno z burmistrzem, jak i byłym naczelnikiem OSP.

Arkadiusz Filippek zapytany, czy znajdzie czas na rozmowę, odpowiedział, że jeśli w tej sprawie, to nie znajdzie.

Wojciech Pachała po zastanowieniu się uznał, że nie chce komentować tego zajścia.

utrudniać przejście osobom starszym i matkom z wózkami. Chciał – jak podkreśla – egzekwować równość wobec prawa. Wówczas, według jego słów, został zaatakowany słownie przez burmistrza i radnego Marka Bączka. Burmistrz miał spytać, kim on jest, że zwraca mu uwagę. Pachała twierdzi, że usłyszał oskarżenia, iż jest „naćpany”, a także groźbę fizycznej napaści ze strony burmistrza. Stwierdził - cytując: „jak stąd nie odejść, to mi wpiere...”.

Pachała twierdzi, że wstrząśnięty oskarżeniami wykonał nawet test na obecność środków odurzających, który miał dać negatywny wynik. Stwierdził, że po tych wydarzeniach złożył rezygnację z funkcji naczelnika OSP, argumentując swoją decyzję poczuciem osamotnienia i publicznym upokorzeniem: „To było dla mnie jak oddanie znacznej części mojego życia”.

Wkrótce zareagował burmistrz. Jak pisze na fejsbuku, zaparkował on służbowy sa-

mochód na placu przy CKI, mając pewność, że nikomu nie przeszkadza, ponieważ był to dzień wolny, a pojazd nie blokował przejścia. Według jego relacji w drodze powrotnej z mszy został agresywnie zaczepiony przez Wojciecha Pachałę, który miał krzyczeć, grozić mandatem i obrażać go w obecności świadków. Burmistrz twierdzi, że zachowanie Pachały było „co najmniej dziwne”, a jego słowa i sposób wypowiedzi wskazywały na silne pobudzenie. W rozmowie padły sugestie, czy mężczyzna „nie jest pod wpływem środków odurzających”.

Filipek zaprzecza również, jakoby rezygnacja Pachały z funkcji naczelnika OSP miała związek z niedzielnym incydentem. Według burmistrza miała ona wynikać z wcześniejszej kłótni między Pachałą a innymi strażakami. Twierdzi, że dokument z rezygnacją wpłynął w niedzielę rano, a więc jeszcze przed zdarzeniem.

Arkadiusz Filippek zapowiedział, że podejmie kroki prawne w związku z całą sytuacją.

Burmistrz poinformował również, że po zakończeniu całego incydentu funkcjonariusze policji odwiedzili go osobiście i – jak twierdzi – potwierdzili, że nie doszło do żadnego wykroczenia w zakresie nieprawidłowego parkowania. Podkreślił, że jego zdaniem cała sytuacja została wyolbrzymiona i upolityczniona.

Sprawa była szeroko opisana i skomentowana na fejsbukowym profilu pod nazwą „Głos Czemiernik”.

- Głosie Czemiernik, czy twoim celem jest nadal szczucie przeciwko mnie? - pisze Filippek - Osoba, która pojawiła się w naszej przestrzeni społecznej 1,5 roku temu, tak maćci, prowokuje, insynuuje. A może to jego sposób na życie?

Sprawa wywołała lawinę komentarzy w internecie.

Kamil Pulik

KSU na Motopikniku

XXVI edycja Motopikniku odbyła się w miejscu, w którym zaczęła się bogata historia zlotu, czyli w Przegalinach (powiat radzyński). Ponad ćwierć wieku temu miejscowe środowisko motocyklowe z klubu Panther zaprosiło kilku przyjaciół na ognisko, przyjechało parędziesiąt maszyn, po roku już był z tego zjazd. Potem większość edycji odbywała się na stadionie w Komarówce, ale kiedy okazało się, że bardziej potrzebny jest piłkarzom, impreza wróciła do gniazda. Na polu namiotowym koło pałacu należącego niegdyś do Szaniawskich zameldowało się kilkuset motocyklistów, dołączyło do nich co najmniej drugie tyle sympatyczek i sympatyków na dwuśladach albo pieszo. Jak co roku ryknęły gitary, zagrały m.in. Ankh, Orchidea, 5 Amigos, Blues Bastards, Aberracja, Strefa 50, Garażowy Skład i gwiazda nad gwiazdy - KSU, nad wszystkim ze sceny czuwał zaś kapitalny w roli konferansjera Artur Moczulski. Jak co roku była też parada motocyklowa do Radzyna oraz okazja do spotkania dobrych znajomych (bo na Motopiknik się wraca wielokrotnie...).

Zbigniew Smółko



Jak co roku była też parada motocyklowa do Radzyna

Fot. Anna Halas



Największą gwiazdą XXVI edycji Motopikniku była bez wątpienia pochodząca z Ustrzyk Dolnych legenda polskiego punka grupa KSU. W rozbudowanym składzie, z towarzyszeniem m.in. skrzypaczki, Siczka i jego koledzy dali niemal dwugodzinny, dynamiczny koncert, zawierający klasyki ze słynnej pierwszej płyty wydanej w 1989 roku „Pod prąd”

WSP

Witamy na świecie

Noworodki urodzone w lubartowskim szpitalu

Wiktoria Gabriela
Tur z tatą,
Biała Podlaska
ur. 1.07,
godz. 10.53;
3310 g, 54 cm
Rodzice:
Katarzyna,
Gabriel



Zosia Skórska z tatą,
Dokudów Pierwszy
ur. 2.07, godz. 10.45;
3180 g, 51 cm
Rodzice: Magdalena,
Paweł
Rodzeństwo: Zuzia



Antonina Pytka,
Lubartów
ur. 1.07, godz. 9.00;
2750 g, 51 cm
Rodzice: Magdalena, Michał



Laura Motyl, Lublin
ur. 1.07, godz. 2.46;
3920 g, 58 cm
Rodzice: Aleksandra, Marcin
Rodzeństwo: Karolek



Justyna Osik, Wola
Skromowska
ur. 30.06, godz. 16.14;
2730 g, 51 cm
Rodzice: Karolina, Maciej



Franciszek Luszawa,
Lublin
ur. 1.07, godz. 13.58;
3400 g, 55 cm
Rodzice: Aleksandra, Michał

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu



Ignać Szczęsny
Urodzony 18.06.2025 r.
Rodzice: Karolina i Kamil
Siostrzyczka: Tosia



Lenka Wróbel, Turzystwo
Urodzona 1.07.2025 r.,
godz. 2:30, 2915 g, 56 cm
Rodzice: Natalia i Konrad



Oliwier Pytlik,
Świderki
Urodzony 1.07.2025 r.,
godz. 9:00, 3070 g, 51 cm
Rodzice: Klaudia i Daniel
Siostrzyczka: Michalinka



Maria Syroka,
Dąbrówka
Urodzona 28.06.2025 r.,
godz. 13:05, 3520 g, 56 cm
Rodzice: Paulina i Marcin
Siostrzyczka: Alicja

Arkadiusz Kot ma piękną żonę!

Grający trener Az-Budu Komarówka Podlaska jest już zajęty.

Arkadiusz Kot powiedział sakramentalne „tak” Michalinie Grabińskiej. Właśnie trwa wesele zakochanych w Zamku w Janowie Podlaskim. 31-latek odpowiada za wyniki Az-Budu Komarówka Podlaska. Wcześniej występował w Orłętach Radzyń Podlaski oraz Podlasiu Biała Podlaska.

Najserdeczniejsze życzenia dla Młodej Pary!

Drodzy Michalino i Arkadiuszu, z całego serca gratulujemy Wam tej pięknej decyzji i życzymy, by każdy dzień Waszego wspólnego życia był tak wyjątkowy jak dzisiejszy.

Niech miłość, która Was połączyła, prowadzi Was przez życie pełne szczęścia,

wzajemnego szacunku i spełnienia - na boisku i poza nim.

Arkadiuszu, teraz masz przy sobie największy skarb - żonę, kibicę i najlepszą przyjaciółkę w jednej osobie. Niech Wasze małżeństwo będzie pełne radości, wspólnych pasji i niekończących się sukcesów zarówno osobistych, jak i sportowych!

Sto lat Młodej Parze!

mp



Arkadiusz Kot poślubił Michalinę Grabińską!

Życzenia dla Jolanty i Radosława Bliskich

W tak wyjątkowym dniu życzymy Wam szczęścia, zdrowia i jeszcze więcej miłości! Niech Wasza dalsza podróż przez życie będzie wciąż tak barwna i pełna niezapomnianych chwil jak do tej pory. Z okazji perłowych Godów najlepsze życzenia Jolancie i Radosławowi Bliskim składają Rodzice, Dzieci, Siostra, Brat z Żoną i Dziećmi

POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPILEM

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczenie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak



Simba, Nadia
Aleksandrowicz, Parczew



Dazy, Izabela Bagniuk,
Biała Podlaska



Stefan, Agnieszka Siwek,
Łuków



Łatka, Kornelia Chylak,
Machów



Misio, Martyna i Piotr
Charczukowie, Międzyrzec
Podlaski



Pies Abi, kot Lucek,
właścicielka: Zofia
Karpieńska, Łuków

Od XVIII-wiecznego konwikt dla ubogich krewnych po sądową batalię

Fundacja Izdebskich. Szlacheckie stypendium z Łukowa

W XVIII wieku przy szkole pijarskiej w Łukowie powstały dwie wyjątkowe instytucje oferujące wsparcie dla ubogich uczniów wywodzących się z okolicznej szlachty. Ta bardziej znana to konwikt Szaniawskich, budynek i fundusz przeznaczony dla utrzymania dziesięciu uczniów z rodziny Szaniawskich. Rzadziej wspomina się jednak o fundacji ustanowionej 1788 roku z myślą o dwóch alumnach z rodu Izdebskich.

Konwikt Izdebskich powstał na mocy aktu darowizny z 9 stycznia 1788 roku zawartego pomiędzy ks. Mikołajem Izdebskim, proboszczem wilczyskim a ks. Bogusławem Psarskim, ówczesnym rektorem kolegium pijarskiego w Łukowie i działającym w imieniu całego zgromadzenia.

Fundacja dla Izdebskich h. Pomian o przydomku „Guz”

Celem umowy było ulokowanie kapitału na fundusz dla edukacji młodzieży z rodziny ks. Izdebskiego: „WJmć. X. Izdebski proboszcz wilczyski, z urodzonego do krwi szlacheckiej przywiązania a sprawiedliwych na imię swoje względów, chcąc



Dawne, nieistniejące już wejście bramne do konwikt Szaniawskich. Obecnie w budynku mieści się Muzeum Regionalne

podziwając niegdyś w ojczyźnie znamienite, a dziś przy uszczuplonym różnymi przypadkami majątku, przez samo rozkrzewienie się podupadłe Izdebskich imię i wesprzeć go ku usposobieniu się do czynienia przywoitych stanowi szlacheckiemu, ojczyźnie usług, najpierwszą dobrej edukacji podpora, na mocy konstytucji 1764 roku, pozwalającej fundusze ojczyźnie potrzebne i pożyteczne dla dobra szlacheckiego

stanu, daje Jmć. XX. Piarom do kolegium ich łukowskiego i wiecznymi czasy daruje z własnego swego dorobku, monetą powszechną w kraju kursującą sumę złp. 20.000 z obowiązkiem, aby ciż XX. Piarowie dwóch alumnów z imienia Izdebskich herbu Pomian przydomku Guz w kolegium swoim łukowskim na zawsze utrzymywali, dając im przywoitą w szkołach publicznych edukację, tudzież stancję,

wikt, odzież, światło, opał, papier, atrament, książki szkolne i w inne zwyczajne w szkołach potrzeby opatrując”. Suma została zabezpieczona na części dóbr w Świdrach, należących do łukowskiego kolegium.

We wspomnianym powyżej akcie fundator przewidział również scenariusz na możliwość likwidacji zakonu pijarów, zapisując: „A że smutne wieku naszego nauczyciela doświadczenie, że i najświęt-



Pomian, czyli wg. Znamierowskiego „na tarczy w polu złotym żubrza głowa czarna mieczem pomiędzy rogami w skos przebita, w klejnocie ramię zbrojne z mieczem” pierwotnie był popularny na ziemiach dzisiejszej Wielkopolski, z czasem, po unii horodelskiej przewędrował na wschód

sze zgromadzenia gasnąć mogą, gdyby broń Boże takowy los miał kiedy paść na Jmć. XX. Piarów, tedy WJm. X. Mikołaj Izdebski proboszcz wilczyski fundator, ostrzeżenie jak najuroczyściej, ażeby sumy 20.000 zł. pol., na wzmiankowany fundusz danych połowa, tj. 10.000 najbliższej jego dostała się familii; druga zaś połowa 10.000 po kościołach rozdana była”. Nie była to zupełnie wydumana okoliczność: wszyscy jeszcze znakomicie pamiętali, jak w 1773 r. papież Klemens, ulegając namowom chyba wszystkich monarchów (poza Katarzyną

Il...), skasował potężny zakon jezuitów, a jego majątek przekazano państwowym instytucjom oświatowym.

Losy funduszu po przenosinach szkoły do Siedlec

Zapis ten nabrał znaczenia, gdy w 1833 roku kolegium pijarskie w Łukowie zostało zamknięte, a w 1864 roku nastąpiła kasata zakonu. Pomimo tego „młodzież pochodząca z rodziny Izdebskich otrzymywała jednak procent od rzezonego funduszu do roku 1864 i kształciła się naprzód w szkole powiatowej w Łukowie, a następnie w Siedlcach”. Tradycje edukacyjne łukowskiej placówki kontynuowało gimnazjum w Siedlcach, dokąd przeniesiono również fundusz Izdebskich. Nadal był on wykorzystywany zgodnie z wolą fundatora, a jego funkcjonowanie nadzorowały władze oświatowe. Z funduszu „utrzymywani są młodzieńcy razem z konwiktorem z zapisu X. Biskupa Szaniawskiego przy Szkole Powiatowej o 5 klasach w Siedlcach” – pisano w Kurjerze Warszawskim w 1855 roku. Oznaczało to, że po przenosinach szkoły do Siedlec chłopcy od Izdebskich otrzymywali stypendium wypłacane im przez władze świeckie.

cdn.

Paweł Jezierski

Dlaczego nadzwyczajną historię trzeba odkrywać na nowo

Czy Jabłoń to podlaski Gietrzwałd? – podsumowanie

Niemal równo 150 lat temu na polach koło wsi Jabłoń i Dawidy (powiat parczewski) doszło do zdarzeń, które świadkowie zinterpretowali jako objawienia Matki Bożej i świętego Józefa Kuncewicza. Wieść zelektryzowała nie tylko prześladowanych za wiarę unicką włościan, ale i samą carską administrację, która uniemożliwiła dokładniejsze zbadanie charakteru zjawiska.

Zarówno badania historyczne, jak i refleksja duchowa nad tradycją o objawienia Matki Boskiej w dzisiejszym powiecie parczewskim w czasach prześladowania unitów są ważnym wyzwaniem. Wydaje się, że władzom zaborczym

udało się, w sposób dość brutalny - rozpędzając pobożnych i niszcząc same miejsca wydarzeń - w załączku stłumić kult oraz uniemożliwić jego, zgodne z przepisami kościelnymi, autorytatywne przebadanie. Okolicznością niesprzyjającą była też, więcej niż ostrożna, postawa biskupa lubelskiego oraz szczególna, wynikająca z likwidacji diecezji podlaskiej, słabość rzymskokatolickiej sieci kościelnej. Po 1878 roku (publikacja książki ks. Jana Bojarskiego „Czasy Nerona w XIX wieku pod rządem moskiewskim, czyli ostatnie chwile unii w diecezji chełmskiej”) temat wydaje się wyraźnie słabnąć, trwa głównie w przekazywanych ustnie tradycjach między okolicznymi włościanami oraz duchowieństwem.

Warto też wspomnieć, że podobne wydarzenia miały



W poprzedniej części cyklu zgłosiliśmy pomysł identyfikacji Zabłocia z Kopiną - Zabłociem z gminy Milanów w powiecie parczewskim. Udało nam się potwierdzić używanie tej nazwy jako samodzielnej osady w dwudziestoleciu międzywojennym. Nie znaleźliśmy jej na dawniejszych mapach, acz na karcie z roku 1911, w miejscu, gdzie później zaczęto się osiedlać, zaznaczona jest krzyżykiem kapliczka

miejsce także w kilku innych miejscowościach regionu. Wspomniany ks. Bojarski, mimo że już w czasie wydarzeń emigrant w Galicji, jako były proboszcz parafii unickiej w Zabłociu koło Kodnia, szczególnie był wyczulony na zdarzenia z tamtej okolicy. Opisał m.in. zdarzenia ze wsi Międzyzyle (dziś gmina Tucznia: obecnie działa w niej parafia prawosławna i już w okresie międzywojennym większość mieszkańców należała do Kościoła Prawosławnego) gdzie 8-letnie dziewczynka miała zacząć wieszczyc przyszłość i wygłaszać zaskakująco dojrzałe i uduchowione opinie religijne, co spowodowało uwięzienie jej w szpitalu psychiatrycznym w Białej Podlaskiej. Wskazuje też, że objawienia maryjne miały miejsce koło Sworów oraz Litwnika (przyjmujemy, że chodzi o miejscowość koło Sarnak) i kil-

ku innych niewymienionych. Z racji jednak na fakt, że autor relacji pisał z pewnego oddalenia i musiał opierać się tylko na korespondencjach, tutaj należy przyjmować wszystko ze szczególną ostrożnością.

Z pewnością jednak wszystkie te tradycje są kolejnym punktem odniesienia dla silnej w tym regionie samoidentyfikacji jako „potomków unitów” i cennym przyczynkiem do obserwacji procesu i historycznego tła budowania się świadomości przynależności dawnych rusińskich chłopów do narodu polskiego. Z tym większym zainteresowaniem czekamy na wyniki dociekań naukowych, które prowadzi „ponowny odkrywca” i popularyzator tematu, ks. Karol Nasilowski z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Zbigniew Smółko
WSP

Zaczął się od Łokietka, potem byli tu Ossolińscy, Firleje, Zasławscy, Lubomirscy, Sanguszkowie... (cz. I)

Zaginiona świetność Serocka

Jedna z najstarszych w regionie, XIV-wieczna, lokacja wsi na prawie niemieckim, potem prawa miejskie. W XIX wieku, kiedy dzięki Henrykowi Łubińskiemu w okolicy Lubartowa wytworzył się tu znaczący ośrodek przemysłowy, funkcjonowała tu m.in. jedna z najlepszych stalowni, której wyroby mogły iść w paragon z najlepszymi fabrykami zagranicznymi. Obecnie sołectwo w gminie Firlej (pow. lubartowski).



W tym budynku przed laty była karczma, potem szkoła, klub rolnika, sklep. Usytuowany w południowo-wschodniej części wsi, fot. A. Krzak, 1987 r. Zdjęcia ze studium historyczno-urbanistycznego Serocka opracowanego przez Włodzimierza Borucha w 1987 r.

Prawo średnie, jakie nadał Władysław Łokietek ulokowanej w 1317 r. na gruntach miejscowości zwanej niegdyś Hroczykowskiej, od klasycznego prawa magdeburskiego różniło się osłabieniem instytucji rady na korzyść dziedzicznego wójta. Wybór takiej formy może sugerować niewielkie rozmiary ośrodka. Lokację król potwierdził w 1330 roku, co może świadczyć, iż nadal była ona w toku.

Z rąk do rąk...

Wieś niemal przez dwa wieki stanowiła własność królewska,

stale dzierżawioną lub zastawianą za długi. Jako pierwsi znani nam dzierżawcy występują bracia Dzierżko i Ostasz z Bejc, odnotowani w latach 1317 i 1320. W administracji kościelnej należy do parafii w Kocku. W końcu XV w. wieś przechodzi w ręce możnej rodziny Ossolińskich.

W 1531 r. Serock nabył Piotr Firlej, jedna z najważniejszych postaci polskiej polityki epoki zygmunto-wskiej, który w okolicach Lubartowa stworzył znaczący, rozwijający się kompleks dóbr, wprowadzając oko-

licę w jej złoty wiek. W tym okresie była to niewielka wieś, która w tym procesie jednak zyskiwała perspektywę rozwoju. Za sprawą Piotra Firleja nabyła prawa miejskie magdeburskie. Data tego faktu nie jest znana, można przyjąć, że stało się to w l. 1543 – 1553. Widomym śladem po tym procesie jest nadanie ośrodkowi układu wielodrożnego - dwie główne ulice połączone były krótszymi. Wydaje się jednak, że niewiele później rozwój ośrodka wyhamował i utracił on prawa miejskie. Potem do-

bra lubartowskie trafiają do najuboższych rodzin Rzeczypospolitej. Na liście właścicieli znajdujemy m.in. księcia Dominika Zasławskiego. Czytelnicy „Ogniem i mieczem” pamiętają trzech nieudolnych regimentarzy, którzy spowodowali klęskę w wojnie z Chmielnikiem: Zasławski, określany w tym nieudacznym tercecie („łacina - dziecina - pierzyna”) jako „pierzyna” był właśnie jednym z nich... Jego i Katarzyny z Sobieskich córka Teofila Ludwika wyszła za Dymitra Jerzego Wiśniowieckiego, jed-

W okresie lokacji w pierwszej połowie XIV wieku pojawia się nazwa Serocko. Nie ma co do tego pewności, ale najprawdopodobniejszą jej interpretacją może wskazywać na słowo „szeroki” - czy dotyczy do topografii szlaków na Lubartów i Kamionkę, czy przeprawy promowej na Wieprzu. Bowiem właśnie korzystne położenie komunikacyjne było największym atutem osiedla.

nego z kuzynów króla Michała Korybuta. Małżeństwo to przechodziło różne koleje losu. Dziarski książę żonę zdradzał jawnie w Lublinie z niejaką Konkordią, potem się efektownie godzili, a jeszcze kilka miesięcy potem Dymitr Jerzy zmarł, zostawiając wdowie cały majątek. Kolejnym jej mężem był Józef Karol Lubomirski. Początkowo szczęśliwe, owocujące potomstwem małżeństwo, po kilku latach również zaczęło obfitować w skandale i rozmaite trybunały miały co rozstrzygać. Koniec końców, będąca głównym przedmiotem sporów, ordynacja ostrogska i Lubartów przeszły w ręce jej syna Aleksandra, a następnie, po jego bezpotomnej śmierci, na zięcia Teofila Pawła Sanguszkę.

Henryk Łubiński i jego „Stalownia”

W 1789 r. w Serocku było 31 domów i 181 mieszkańców (w tym 88 mężczyzn i 93 kobiety). Pod względem wyznania było 178 katolików i 3 Żydów (karczmarz Szłoma Jakubowicz z żoną i córką). W l. 40 tych XIX w. Henryk Łubiński, wielkich talentów przedsiębiorca i działacz gospodarczy, ówczesny właściciel dóbr lubartowskich, wydzierżawił część swych dóbr (m.in. Serock) braciom Franklom oraz K. Friksche. Wraz z dzierżawcami utworzył spółkę mającą na celu założenie w 1841 roku Fabryki Wyrobów Stalowych. Dla jej potrzeb pobudowano kanał biegnący od rzeki Wieprz do fabryki i dalej do rzeczki Starzec. Kanał miał zapewnić też transport gotowych wyrobów. W związku z powstaniem fabryki pobudowano kolonię domów dla robotników, budynki gospodarcze i magazynowe. „Stalownia” uruchomiona została na przełomie 1843/1844 r. i funkcjonowała do zniszczenia jej przez pożar w 1875 r., po czym została zlicytowana wraz z dobrami za długi. Towarzystwo fabryce budynki mieszkalne i gospodarcze zostały rozebrane po II wojnie światowej.

cdn.

Elżbieta Mazurek

Porrajmos - zapomniany Holocaust - cz. IV

Na lotnisku w Ułężu zamordowano czterdziestu jeden Romów

Niemcy urządzili sobie zabawę. Ofiarom kazali wykopać grób, rozebrać się i biec przez płytę lotniska. Wtedy otworzyli ogień z broni maszynowej. Rannego chłopaka, który był bliski wyrwania się z matni, dobił asystujący esesmanom polski granatowy policjant. Ocalała dziewczynka, którą ojciec w ostatniej chwili zepchnął z wozu... Ofiary upamiętnienia doczekały się dopiero po 65 latach.

Decyzja o zaplanowanej, kompleksowej i pełnej zagładzie Romów i Sinti zapadła ok. roku później niż w wypadku Żydów. Osiedle społeczności najczęściej przewożono do gett,

a potem obozów koncentracyjnych i zagłady. W wypadku taborów albo pojedynczych osób rozstrzeliwano je przeważnie na miejscu i chowano w nieoznakowanych grobach.

Zbrodnia, do której doszło w Ułężu, najpewniej miała miejsce jesienią 1942 roku. Według opowieści Jana Kłaja, który przekazał ją swojemu synowi Czesławowi a ten działaczowi romskiemu Tadeuszowi Winczewskiemu, grupa Romów miała przyjechać taborom od strony Mińska Mazowieckiego. Relacja mówi, że mieli posiadać przepustkę z miejscowego getta, która pozwalała im wędrować z muzyką do niemieckich koszar. Wydaje się to być tylko domysł - mińskie getto zlikwidowano w sierpniu 1942. - Miałem jakieś dziesięć lat, jechali-

śmy z ojcem furmanką na targ do Ryk. Był wczesny ranek, nad płytą lotniska w Ułężu, w rowie i przydrożnych chaszczach stała mgła. Ta mgła jak mleko przypominała memu ojcu o zdarzeniu, które miało tam miejsce w 1942 roku. Opowiadał, że ziemia paruje tak samo, jak tamtego wojennego październikowego dnia, po egzekucji grupy Cyganów. Wyglądała jak duch uchodzący z zamordowanych ciał - mówił mi ojciec, a ja widziałem to zdarzenie oczami wyobraźni i po wielu latach, jako dorosły człowiek, spisałem je - opowiadał w 2009 roku portalowi naszemiasto.pl Czesław Kłaj.

cdn.

Zbigniew Smółko

Karol Benni (1843-1916) - niezły lekarz, dobry człowiek i przyjaciel artystów (cz. V)

Człowiek, który wymyślił Nałęczów

Potencjał położonego nad rzeczką Bystrą miasteczka dostrzeżono już w czasach stanisławowskich. Potem pomysł urzędnika tu konkurującego z zagranicznymi uzdrowiska został niemalże zarucony. Powrócono do niego ok. 1870 r. Człowiekiem, który sprawił, że nazwa Nałęczów stała się znana w całej Polsce, był dr Karol Benni. To on przywiózł do Nałęczowa Bolesława Prusa...

Benni przyciągnął Prusa, a ten rozgościł się na stałe. Wiadomo, że nie ma lepszej promocji niż propaganda szepczana, a Prus nie szeptał: jego Kroniki Tygodniowe, publikowane w bardzo popularnym

„Tygodniku Ilustrowanym” były najpowszechniej dyskutowanymi chyba tekstami w ówczesnej prasie. Pisze oto w numerze 43 z 1907. Są rzeczywiście powody, żeby uspokajać nastroje, bo czcigodna czytająca publiczność przez cały sezon była atakowana strasznymi wieściami o strajkach i buntach robotniczych. A tu w Nałęczowie...

....Aby odwrócić uwagę czytelnika od kwestii politycznych, od rozmaitego rodzaju hakatyzmów, od wyborów, stronnictw i partyjnych nienawiści, powiem o jednym zakątku, który jest niby miniaturą naszego społeczeństwa i jego porozbiorowych dziejów. Mam na myśli Nałęczów miejscowość, jak wiadomo, leczniczą i wakacyjną.

(...)

Od tej pory historia Nałę-

czowa przedstawia jeden ciąg ulepszeń i postępów, może drobnych i niehałaśliwych, ale wszechstronnych i rzetelnych. Co pochodzi stąd - podkreślam zdanie - że szlachetne ziarno uczuć obywatelskich padło na dobry grunt i że pierwotna organizacja, złożona z ludzi ukształtonych, energicznych i wysoce uczciwych, zważyła, przyciągnęła do siebie tylko dobre żywioły. W Nałęczowie mogą być zatargi, mogą być osobiste niechęci; nigdy jednak nie było miejsca na szwindelki, a choćby tylko na egoistyczne roboty.

Po takim stanowisku Prusa dla ówczesnej elity po prostu nie było wyjścia: tam trzeba było bywać.

cdn.

Zbigniew Smółko

Do Radzyna zawita wrocławski teatr Sztampa

Agata Grudzień: Ciężko mi w ogóle porównywać teatr do telewizji czy kina

Radzyna Podlaski: 12 lipca o 17:00 i 19:00 w Radzyńskim Ośrodku Kultury odbędzie się wyjątkowe widowisko. Wrocławski Teatr Sztampa zaprezentuje spektakl „Mąż i żona”. Aby zapowiedzieć występ porozmawialiśmy z autorką jednej z ról, a jednocześnie rodowitą radzynianką, Agatą Grudzień.

W Czy to Twój pierwszy występ na radzyńskiej scenie?

- O nie. Nie policzę już nawet który. Razem z teatrem „Już kończymy” mieliśmy bardzo dużo występów na scenie w ROK-u. Ale organizowaliśmy też happeningi na ulicach naszego miasta („Dziewczynka z zapalkami”, „Wesele”) i graliśmy fragmenty „Zemsty” w Pałacu. Mieliśmy też występy w Kofi&Ti, na salach gimnastycznych, w szkołach. Moja przygoda z teatrem zaczęła się tutaj, od Radzyńskiego Ośrodka Kultury, więc możliwość powrotu do korzeni to dla mnie bardzo sentymentalne wydarzenie.

W Jak teatr pojawił się w Twoim życiu?

- Starłam się sobie przypomnieć to przed tą rozmową i powiem szczerze, że nie pamiętam jakiegoś jednego

szczególnego momentu. Na pewno zaczęłam od konkursów recytatorskich. Gdzieś na końcu szkoły podstawowej zainteresowałam się tym tematem i okazało się, że wychodzi mi to całkiem dobrze. Pewnie dzięki tym konkursom recytatorskim poznałam się z Olgą Śliwińską, do dziś moją serdeczną przyjaciółką, i zaraz potem z jedną z najważniejszych postaci teatru w całej okolicy – jej mamą Ewą Śliwińską. Potem idąc do gimnazjum, do jedyńki, szczęśliwie trafiłam z Olgą do klasy. Tam recytację miałam przyjemność rozwijać pod okiem dyrektora Bożeny Płatek, a jednocześnie jakoś tak wyszło, że zaczęłam przychodzić coraz częściej do domu kultury, gdzie stworzył się wspólny wcześniej teatr młodzieżowy i... po prostu przepadłam.

W Mimo to nie zdecydowałaś się iść na akademię teatralną. Dlaczego?

- To może być trochę zaskakujące, ponieważ dużo osób mi tego życzyło. Po tych występach, które tutaj w okolicy dawaliśmy, było takie oczekiwanie, także ze strony mojej taty, że bym jednak spróbowała. Jednak na moją decyzję wpłynęło jedno doświadczenie, nabyte przy okazji warsztatów dziennikarskich, na które pojechałam dzięki nagrodzie, którą zdobyłam jako redaktor „Bez-



Bilety na kupbilecik.pl oraz w kasie ROK

Premiera spektaklu w marcu 2022 roku

Myślaka”. Pracowaliśmy tam nie tylko nad gazetą, ale też nad audycjami radiowymi i sondami ulicznymi. Dostarczaliśmy sporo autorskiego materiału, robiąc różne reportaże. Wtedy poczułam, że jest mi ciężko pogodzić się z tym, jak ktoś zmienia moją wizję artystyczną. Chociaż nie mam problemu z przyjęciem krytyki ani ze zmianą sposobu działania w pracy zawodowej, to wtedy uświadomiłam sobie, że trudno byłoby mi znieść, gdybym miała robić coś wbrew sobie pisząc poezję, felietony czy właśnie grając na scenie. Stawiając na zawodowe aktorstwo, wiem, że nie miałabym takiej wolności. Musiałabym grać czasem w reklamach, serialach czy spektaklach, w których bym nie chciała, żeby przysłowiowo „mieć na chleb”. Dlatego zdecydowałam się, że wybiorę

jednak inną ścieżkę zawodową. Postawiłam na Politechnikę Wrocławską i na informatykę, która też jest mi bardzo bliska, bo skończyłam w I LO profil o rozszerzeniu matematyczno-fizycznym i uwielbiam rozwiązywać zagadki logiczne. Przy okazji studiowania we Wrocławiu po raz pierwszy zobaczyłam spektakl Teatru Sztampa, którego siedziba mieści się w sali widowiskowej PWR-u. Kiedy ogłosili nabór do swojego zespołu, nie wahałam się ani chwili – skoro tak dobrze bawiłam się u nich jako widz, to czułam, że możliwość grania z tymi wspaniałymi ludźmi dostarczy mi jeszcze więcej radości. A spektakl, który wystawimy w Oranżerii, był moim debiutem w szeregach Sztampy w marcu 2022 roku.



Nasza krajanka od kilku lat mieszka we Wrocławiu, gdzie zajmuje się analizą biznesową – mimo to znajduje czas na swoją wielką pasję, z którą piękne chwile przeżywała także w naszym mieście

W O czym jest spektakl „Mąż i żona” i kto w nim zagra?

- Razem ze mną na scenie pojawiają się moi już teraz koledzy, przyjaciele z wrocławskiego Teatru Sztampa. Mam przyjemność zagrać tytułową żonę, w roli mojego męża zobaczycie świetnego Jacka Cybrucha, w mojego kochanka wcielił się czarujący Mateusz Zbinkowski, a przebiegłą sekretarką na te 1,5 h zostanie Karolina Karolak. Jest to spektakl komediowy, czego można się spodziewać po tekście Fredry. Zdradzę Państwu też, że scenariusz został w całości napisany wierszem. A sama historia jest po trochu o każdym z nas i o relacjach, które mamy w życiu. Także o tym jak te relacje się czasami zawijają, zakręcają, układają, wchodzą sobie w drogę. A potem, czy

próbujemy je naprawiać? Adaptacja sztuki koncentruje się na współczesnym świecie pozorów. Tak, dobrze Państwo czytają: „współczesnym świecie”. Ponadczasowość fredrowskich słów sprawia, że nie trzeba cofać się w czasie, aby pokazać ich sens. Łamiąc konwencję klasyki, spróbujemy Państwu pokazać świat, który wciąż jest nam bliski. Bez cenzury.

W Jakie są dla Ciebie walory teatru?

- Ciężko mi w ogóle porównywać teatr do telewizji czy kina. Przede wszystkim spektakl, który Państwo zobaczą odbędzie się tylko tego dnia, tylko w tym miejscu. To jak on przebiegnie, zależy również od Państwa, ponieważ to reakcje publiczności będą go kształtować. Często podczas tego spektaklu słyszymy śmiechy, czasami oklaski, ale zdarzają się też wybuchy pewnych zachowań aktorów na scenie. To doda nam energii i trochę pokieruje tym czy będziemy się stresować, czy będziemy wyluzowani. Gramy dwa razy – o 17:00 i o 19:00. W założeniu jest to ten sam spektakl, jednak nie mogę obiecać czy będzie to zupełnie to samo. To właśnie ta cała magia, na którą chciałabym Państwa zaprosić.

W Dziękuję za rozmowę.

Kacper Budrewicz

Bedlno ma 600 lat!

Gmina Radzyna Podlaski: Bedlno, świętując 600-lecie, stało się centrum radości i wspólnego świętowania. Całodniowa impreza przyciągnęła mieszkańców i gości, oferując bogaty program artystyczny, atrakcje dla dzieci oraz międzypokoleniową integrację.

Na scenie uczniowie Szkoły Podstawowej w Żabikowie zachwycili wzruszającymi recytacjami, występami wokalnymi i dynamicznym pokazem tanecznym. Członkinie Koła Gospodyń Wiejskich Belnianki zaprezentowały swoje utwory, idealnie wpisując się w jubileuszowy charakter. Publiczność nagrodziła ich owacjami.



Obchodzono także 60-lecie OSP Bedlno

Muzyczne doznania wzbogaciła Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Radzyna Podlaskiego, a wieczór zakończył energiczny koncert zespołu So Easy. Mieszkańcy bawili się do późna przy muzyce DJ-a.

Dzieci miały swoje atrakcje: dmuchańce, malowanie twarzy i tatuaze. Słodkości, w tym jubileuszowy tort, sprzyjały rozmowom i integracji. Ten event

pokazał, jak ważne są wspólne tradycje i lokalna tożsamość, a ten dzień na długo zostanie w pamięci uczestników.

„Serdeczne podziękowania dla wszystkich, którzy przyczynili się do organizacji jubileuszowych uroczystości w Bedlnie! Szczególne wyrazy wdzięczności kierujemy do Pani Sołtys Elżbiety Bober oraz Rady Sołectkiej, druhów z OSP

Bedlno, Koła Gospodyń Wiejskich Belnianki oraz Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Radzynie Podlaskim. To dzięki wspólnemu zaangażowaniu mieszkańców i instytucji stworzyliśmy święto, które na długo pozostanie w naszej pamięci” – czytamy na stronie gminy Radzyna Podlaski.

Kacper Budrewicz



Odstłonięto i poświęcono pamiątkową tablicę. Mszę św. sprawował ks. kan. Edward Konarski

Żegnaj księżę Jakubie!



W niedzielę, 29 czerwca, parafia św. Anny w Wohyniu pożegnała ks. Jakuba Kozaka, który po pięciu latach posługi został mianowany dyrektorem Wydziału Duszpasterstwa Rodzin Kurii Diecezji Siedleckiej (od 1 lipca 2025 r.). Podczas mszy o godz. 9:00 padły słowa wdzięczności od proboszcza, wspólnot parafialnych i rodziców dzieci oraz młodzieży, o czym czytamy na stronie parafii. Ks. Jakub z wzruszeniem dziękował za wspólne lata, podkreślając wartość modlitwy rodzin i bliskość wspólnoty. Podczas mszy padły słowa wdzięczności od proboszcza, wspólnot parafialnych i rodziców dzieci oraz młodzieży

Magdalena Kotcon

Czemierniccy emerycy powitali lato



Za stołem goście z Wohynia



Przewodnicząca koła Barbara Strzyżewska na parkiecie z burmistrzem Arkadiuszem Filipkiem

Mateusz Orzechowski

WÓJT GMINY ULAN-MAJORAT

informuje, że w okresie od 04 lipca 2025 r. do dnia 28 lipca 2025 r. wywieszony został na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Ulan-Majorat, Ulan-Majorat 57, 21-307 Ulan-Majorat, na stronie internetowej Gminy Ulan-Majorat www.ulanmajorat.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Ulan-Majorat www.ulanmajorat.e-biuletyn.pl wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem i użyczenie stanowiących własność Gminy Ulan-Majorat.

Szczegółowe informacje zamieszczono na wykazie.

Informacji w sprawie najmu i użyczenia udzielają pracownicy Referatu Rozwoju, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Ulan-Majorat, pokój nr 11 i 12, tel. (83) 351 80 69 wew. 45 lub 57.

INFORMATOR GMINY RADZYŃ PODLASKI



INFORMACJE Z GMINY RADZYŃ PODLASKI

Anna Kocyła-Grabowska Dyrektorem Zespołu Szkół w Zabelu

W wyniku przeprowadzonego konkursu Anna Kocyła-Grabowska została wybrana na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół w Zabelu. Funkcję tę będzie pełnił przez najbliższe 5 lat szkolnych.

Akt powierzenia stanowiska dyrektora Zespołu Szkół w Zabelu został wręczony przez Wójta Gminy Daniela Grochowskiego

podczas uroczystości zakończenia roku szkolnego, w obecności uczniów, ich rodziców, grona pedagogicznego i pracowników szkoły. Życzymy Pani Dyktor powodzenia, wytrwałości oraz owocnej pracy na rzecz rozwoju placówki i lokalnej społeczności.



Nowoczesna kotłownia w Szkole Podstawowej w Białej - rusza ważna inwestycja

Rok szkolny dobiegł końca, ale w Szkole Podstawowej w Białej nadal trwają intensywne działania - tym razem w zakresie inwestycji infrastrukturalnych.

W ubiegłym tygodniu oficjalnie przekazano plac budowy wykonawcy, który rozpoczął remont kotłowni w budynku szkoły. To istotny krok w stronę poprawy efektywności en-

ergetycznej oraz komfortu cieplnego dla uczniów i pracowników. Zakres inwestycji obejmuje: kompleksową przebudowę istniejącej kotłowni, demontaż



dotychczasowego, przestarzałego systemu grzewczego, montaż nowoczesnych urządzeń opartych na ekologicznym i wydajnym ogrzewaniu gazem ziemnym. Celem przedsięwzięcia jest nie

tylko unowocześnienie szkolnej infrastruktury, ale również realne ograniczenie emisji zanieczyszczeń do środowiska. Zakończenie inwestycji przewidziano przed rozpoczęciem sezonu grzewczego.

GLKS Unia Żabików z nowym nawodnieniem boiska

Zakończyły się prace związane z montażem nowoczesnego systemu nawadniania murawy na boisku sportowym GLKS Unia Żabików. Inwestycja ta znacząco podniesie standard obiektu i przyczyni się do poprawy jakości płyty boiska, z której na co dzień korzystają zawodnicy oraz mieszkańcy gminy. Nowy system automatycznego nawadniania zapewni równomierne i efektywne podlewanie całej powierzchni murawy, niezależnie



od warunków pogodowych. To rozwiązanie nie tylko oszczędza wodę, ale także pozwala utrzymać trawę w doskonałej kondycji przez cały sezon.

Gmina Radzyń Podlaski wspiera rozwój lokalnego sportu oraz gminnego klubu sportowego.

Remont garażu OSP Bedlno zakończony

Ochotnicza Straż Pożarna w Bedlnie może cieszyć się już świeżo wyremontowanym garażem. To ważna inwestycja, która znacząco poprawi warunki pracy druhów oraz funkcjonowanie całej jednostki. W ramach przeprowadzonych prac wykonano nową, trwałą i odporną na obciążenia posadzkę, a wewnątrz garażu



zyskało estetyczny wygląd. Równolegle prowadzone są podobne prace modernizacyjne w garażu jednostki OSP Branica Radzyńska Kolonia.

Podlasie. Sześć goli w pierwszym sparingu

Piłkarze z Białej Podlaskiej rozegrali spotkanie kontrolne. Rywale był beniaminek III ligi - Stal Kraśnik.

Spotkanie zakończyło się wynikiem 3:3. Do przerwy było 1:1. Dla białczan

bramki strzelili: Dominik Maluga, zawodnik testowany oraz Kacper Dmitruk. Z kolei dla miejscowych gole zdobyli: Karol Kalita, Bartosz Janiszek oraz Mateusz Jędrasik.

- Pierwsza połowa w naszym wykonaniu była pozytywna. Straciliśmy gola po stałym fragmencie gry, ale szybko odpowiedzieliśmy. Byliśmy zespołem lepszym,

który stwarzał sobie więcej okazji. Częściej byliśmy przy piłce. Po zmianie stron na boisku pojawiła się duża ilość zawodników testowanych. Gra się wyrównała, z tendencją na więcej gry piłką przez rywali. Mamy dużo materiału do pracy. Wiemy, jak chcemy grać. Z optymizmem patrzą w przyszłość - mówi Maciej Oleksiuk, szkoleniowiec białczan.

Stal Kraśnik - Podlasie Biała Podlaska 3:3 (1:1)

Bramki: Kalita, Janiszek, Jędrasik - Dmitruk, Dmitruk, zaw. testowany.

Podlasie: zaw. testowany I - Orzechowski, Mikołajewski, Bobowski, zaw. testowany II, zaw. testowany III, zaw. testowany IV, Jakóbczyk, Maluga, Kosieradzki, Gorzuj.

Ponadto grali: zaw. testowany V, Dmitruk, zaw. testowany VI, zaw. testowany VII, zaw. testowany VIII, zaw. testowany IX, Kaszciel, zaw. testowany X, Kaczyński, zaw. testowany XI, zaw. testowany XII, zaw. testowany XIII.

Na wyjeździe

Kolejny mecz 12 lipca. Wówczas ekipa Macieja Oleksiuka zmierzy się na wyjeździe

z Chełmianką Chełm. Początek o godz. 10.

Dodatkowe spotkanie

Czeka nas ciekawe starcie. W okresie przygotowawczym Podlasie zmierzy się z Orłętami Radzyń Podlaskim.

Mecz odbędzie się 16 lipca. Początek najprawdopodobniej o godz. 18.30 na obiekcie przy ul. Zdanowskiego.

mp

Orlęta. Wałachowski: Chcemy wzmocnić ekipę

Piłkarze Orłąt Łuków wznowili przygotowania do nowego sezonu.

Zespół beniaminka IV ligi na pierwszych zajęciach spotkał się 7 lipca. Piotr Wałachowski przygotował plan przygotowań. Ekipa łukowian rozegra cztery mecze kontrolne. Dwa pierwsze od-

będą się na obiekcie przy ul. Warszawskiej.

PLAN SPARINGÓW ORŁAŁ

- 19/20.07., ULKS Gołąbek
- 23.07., Wektra Zbuczyn
- 27.07., Polesie Kock
- 02/03.08., Pogoń II Siedlce

mp



Piłkarze Orłąt rozegrają cztery mecze kontrolne

ROZMOWA Z Piotrem Wałachowskim, szkoleniowcem Orłąt Łuków

Chcemy wzmocnić ekipę

Piotrze, jak będzie wyglądała kadra zespołu na ligę?
- Kadre chcemy zbalansować między młodością a doświadczeniem. Wróci kilku doświadczonych zawodników, naszych wychowanków. Do tego dokoptujemy młodych chłopaków z okolic. Pamiętajmy oczywiście o graczach, którzy są w zespole i to oni

wywalczyli awans. Duże nadzieje pokładam w naszych wychowankach z roczników 2007/2008.
Czy szykuje się rewolucja?
- Rewolucji nie przewidujemy, ale chcemy każdą formację wzmocnić dwoma, trzema zawodnikami. Wiemy, jak ważna jest rywalizacja oraz jak ciężka i wymagająca jest czwarta liga.

Biegali w Lesie Gułowskim. Zwycięzca wygrał rzutem na taśmę

W sobotę, 5 lipca odbył się XIV Półmaraton Tradycji w Lesie Gułowskim. Uczestnicy rywalizowali na dwóch dystansach.

XIV Półmaraton Tradycji w Lesie Gułowskim ściągnął sporo uczestników. Ci nie biegali tylko na dystansie 21 kilometrów, ale również na dystansie 5 kilometrów.

Na start krótszego biegu zgłosiło się 35 uczestników.

Zwyciężył Paweł Dyś z Lublina, który uzyskał czas 17.58. Nad drugim Mariuszem Małkiem z Łukowa miał dokładnie 22 sekundy przewagi, a więc wygrał o włos. Podium uzupełnił Kamil Woźniak z Firleja z czasem 18.53.

Janusz Kryczka



Tonin nie zagra w Huraganie!

W nadchodzącym sezonie w barwach Huraganu nie zobaczymy już brazylijskiego zawodnika. Piłkarz zdecydował się na zmianę otoczenia i przeniósł się do klubu występującego na poziomie III ligi.

Tonin był jednym z kluczowych zawodników Huraganu w sezonie 2024/2025. Na boiskach IV ligi zdobył aż 24 bramki, co dało mu trzecie miejsce w klasyfikacji strzelców całych rozgry-



Brazylijczyk podpisał już kontrakt z nowym klubem, Unią Swarzędz

wek. Do tego dołożył 6 trafień w Okręgowym Pucharze Polski, potwierdzając swoją skuteczność i ofensywny instynkt.

Brazylijczyk jest wychowankiem São Luiz de Ijuí, a w Huraganie występował z dużym zaangażowaniem i skutecznością, szybko zyskując sympatię kibiców. Jego dobra postawa nie przeszła niezauważona – teraz dostanie szansę pokazania się na wyższym poziomie rozgrywkowym.

23-letni napastnik z Brazylii przeniósł się do III-ligowej Unii Swarzędz, gdzie występować będzie z numerem 9 na koszulce.

Kamil Pulik

Nowy sezon, nowe emocje

Znamy terminarz Huraganu na sezon 25/26

Kibice piłki nożnej z Międzyrzecza mogą już zacierać ręce. Klub sportowy Huragan Międzyrzec Podlaski zaprezentował oficjalny terminarz na sezon 2025/2026, który zapowiada się niezwykle emocjonująco

Rozgrywki rozpoczną się już 10 sierpnia 2025 roku od meczu wyjazdowego z Orłętami Radzyń Podlaski. Tydzień póź-

niej, 15 sierpnia, Huragan podejmie u siebie Orłęta Łuków, co będzie pierwszą okazją dla lokalnych fanów, by zobaczyć swoją drużynę w akcji.

Wszystkie mecze domowe zostaną rozegrane na stadionie przy ul. Pszennej 3, który po modernizacji będzie już otwarty dla kibiców. Fani Huraganu będą mogli wspierać swoją drużynę z nowych, komfortowych trybun.

Kamil Pulik

- 10 sierpnia (niedziela) - Orłęta Radzyń Podlaski (wyjazd)
- 15 sierpnia (piątek) - Orłęta Łuków (dom)
- 23/24 sierpnia (sobota/niedziela) - Hetman Zamość (wyjazd)
- 30/31 sierpnia (sobota/niedziela) - Granit Bychawa (wyjazd)
- 6/7 września (sobota/niedziela) - Bug Hanna (dom)
- 13/14 września (sobota/niedziela) - KS Lublinianka (wyjazd)
- 20/21 września (sobota/niedziela) - Łada 1945 Biłgoraj (dom)
- 27/28 września (sobota/niedziela) - Lewart Lubartów (wyjazd)
- 4/5 października (sobota/niedziela) - Tanew Majdan Stary (dom)
- 11/12 października (sobota/niedziela) - Tur Milejów (wyjazd)
- 18/19 października (sobota/niedziela) - Start Krasnystaw (dom)
- 25/26 października (sobota/niedziela) - Motor II Lublin (wyjazd)
- 2 listopada (niedziela) - Ruch Ryki (dom)
- 8/9 listopada (sobota/niedziela) - Tomasovia Tomaszów Lubelski (wyjazd)
- 15/16 listopada (sobota/niedziela) - Janowianka Janów Lubelski (dom)

IV liga - Orłęta Spomlek z planem przygotowań

Wiadomo kiedy, z kim i po co

Biało-zieloni ogłosili plan przedsezonowych meczów kontrolnych. Pierwszym rywalem będzie etatowy niemal sparringpartner, Mazovia Mińsk Mazowiecki. Pierwszym ligowym rywalem będzie za nieco ponad miesiąc Huragan Międzyrzec Podlaski.

Specyfiką polskich niższych lig jest fakt, że ile drużyn wystartuje w rozgrywkach, kto i gdzie awan-

Orłęta wygrały głosowanie. Z braku typowo piłkarskich emocji ekscytować się można było ostatnio rywalizacją o głosy obywateli Radzyńia wybierających projekty, które dofinansowane zostaną z tzw. budżetu obywatelskiego. Operacja zakończyła się pełnym sukcesem: wspierany przez Orłęta projekt budowy wiat dla zawodników na treningowym boisku „od rzeki” zyskał najwięcej, bo aż 200 głosów i zostanie dofinansowany kwotą 10 tys. zł.

sował, ewentualnie spadł do którejś ligi, okazuje się nie z ostatnim gwizdkiem sezonu, a zwykle tuż przed pierwszym kolejnym. W sezonie 2024/2025 IV ligę wygrała Stal Kraśnik. Wprawdzie już w se-

zonie z fabrycznego miasta dochodziły informacje o problemach we współpracy klubu z magistratem, jednak mało kto dopuszczał myśl, że niezłe rokujący projekt rozsypie się na ostatniej prostej. 3 lipca wła-

Sparringi

- 12 lipca - Mazovia Mińsk Mazowiecki - wyjazd
- 16 lipca - Podlasie Biała Podlaska - wyjazd
- 19 lipca - Lewart Lubartów (do ustalenia)
- 26 lipca - Lublinianka - do ustalenia
- 2 sierpnia - Bug Hanna - do ustalenia

dze klubu złożyły dymisję i nie da się wykluczyć (czego nikt by sobie nie życzył...), że niebiesko-żółci pozostaną w IV lidze albo nawet niższej... Czy otworzy to drzwi Lublinance, która w międzyczasie przegrała baraże o awans, ustalą panowie przy zielonym stoliku. Białą okręgowką wygrała Lutnia Piszczac, ale nie podjęła rękawicy

i z awansu cieszyli się ostatecznie Orłęta Łuków. Pozostali beniaminkowie to Tur Milejów - potencjalny czarny koń rozgrywek, dysponujący silną kadrą i jedną z lepszych w lidze baz treningowych, Bug Hanna (do którego wróci z Radzyńia najpewniej Paweł Lewczuk), LZS Tanew Majdan Stary oraz MKS Ryki. Stawkę uzupełni

też spadkowicz z III ligi Lewart Lubartów. Jako plotki traktować należy informacje o pojawiającym się podobno gdzieś w kuluarach pomysle ponownego powiększenia lig do 18 zespołów.

Pierwszym ligowym rywalem w meczu na Warszawskiej będzie 10 sierpnia Huragan Międzyrzec Podlaski, ostatni mecz jesienią Orłęta zagrają w 15 bądź 16 listopada w Zamościu.

Pierwszy trening z nowym trenerem Rafałem Dudkiewiczem zaplanowano na 7 lipca.

Zbigniew Smółko

Z „Jagi” do Białej. 17-latek w Podlasiu!

Podlasie Biała Podlaska wzmacnia linię defensywną. Nowym zawodnikiem drużyny został 17-letni środkowy obrońca Aleksander Bobowski, który do zespołu dołącza z akademii Jagiellonii Białostok.



Aleksander Bobowski został nowym graczem białozielonej ekipy (fot. Podlasie Biała Podlaska)

Bobowski to wychowanek białostockiego klubu, w którym szkolił się przez dekadę. W ostatnim sezonie pełnił rolę kapitana drużyny U-17 występującej w Centralnej Lidze Juniorów. Na murawie spędził aż 2568 minut, rozgrywając 29 z 30 możliwych meczów, co czyni go jednym z najbardziej eksploatowanych i zaufanych zawodników swojej drużyny. Jego solidna gra i odpowiedzialność

w obronie sprawiły, że był filarem defensywy młodzieżowej ekipy Jagiellonii.

Nowy nabytek Podlasia mimo młodego wieku wyróżnia się boiskową dojrzałością, świadomością taktyczną oraz dużą odpowiedzialnością. Te cechy sprawiają, że klub wiąże z nim spore nadzieje na przyszłość.

Z przyjemnością witamy Aleksandra w zielono-białych barwach. Liczymy, że

jego rozwój będzie przebiegał dynamicznie, a on sam szybko odnajdzie się w seniorskiej piłce - komentują przedstawiciele Podlasia.

Transfer Bobowskiego wpisuje się w politykę klubu stawiającego na młodych, perspektywicznych zawodników, którzy w dłuższej perspektywie mogą stanowić o sile zespołu.

mp

Arcymistrz szachowy w Radzynie

29 czerwca w Pałacu Potockich odbył się Turniej Szachowy z arcymistrzem Miłoszem Szparem, w którym wzięło udział 79 uczestników z wielu klubów. Sędzią głównym był Adam Pękala. Wydarzenie zorganizowało Radzyńskie Towarzystwo Szachowe we współpracy z MOSiR.

Kacper Budrewicz



Turniej rozegrano w Pałacu Potockich z udziałem rekordowej liczby uczestników



Adam Pękala,
prezes Radzyńskiego Towarzystwa Szachowego

- Dzisiaj mamy szachy szybkie z arcymistrzem Miłoszem Szparem. Organizuje to Radzyńskie Towarzystwo Szachowe wspólnie z MOSiR-em. Miłosz to jeden z najlepszych zawodników w Polsce, w szachach błyskawicznych zajmuje czołowe miejsca. Ograł już całą czołówkę światową. Dzisiaj będzie miał cięższą grę na Lubelszczyźnie, która prezentuje bardzo wysoki poziom. Nawet go wczoraj ostrzegałem, żeby się lepiej wyspał, oczywiście żartuje. Mam około osiemdziesięciu szachistów, to wspaniały wynik. Jesteśmy na jednym z najsilniejszych i najliczniejszych turniejów na Lubelszczyźnie. Gramy 9 partii po 15 minut i prowadzimy dwie klasyfikacje

Gabriel Pióro

- Gram w szachy dopiero od dwóch lat. Turniej ma wysoki poziom, są silni zawodnicy, lepsi ode mnie. Przyjechałem, bo mam wolną niedzielę a w okolicy tak fajny turniej. Sprawdzam swoje umiejętności, kontroluję postępy. Ostatnie dni staram się grać przez trzy godziny dziennie. Jestem dumny, bo wbiłem ranking 1800 na stronie chess.com

Top 10 w kategorii juniorów z rocznika 2010 i młodszych:

- | | |
|---------------------|------------------------|
| 1. Gabriel Woźniak | 6. Kacper Bartosiewicz |
| 2. Mateusz Strus | 7. Jakub Skrzypczak |
| 3. Tadeusz Strus | 8. Radosław Pytlak |
| 4. Kacper Czuchryta | 9. Bartłomiej Bącik |
| 5. Krystian Kozak | 10. Antoni Kędziora |

Top 10 w kategorii OPEN:

- | | |
|--------------------------|---------------------------|
| 1. Miłosz Szpar | 6. Bartosz Walaszek |
| 2. Konrad Szczygieł | 7. Mateusz Strus |
| 3. Cyprian Malczuk | 8. Krzysztof Niewęglowski |
| 4. Przemysław Ponikowski | 9. Artur Oleszczuk |
| 5. Gabriel Woźniak | 10. Strus Tadeusz |

W Wydawnictwo Wspólnota ufundowało nagrody

Turniej siatkówki do szóstej rano



W niedzielę, 29 czerwca, na boiskach przy Oranżerii rozegrano turniej siatkówki plażowej dla dzieci. Wśród chłopców najlepszy okazał się duet Bartosiewicz / Bartosiewicz przed Stankiewicz / Łapiński i Wiater / Ragus, wśród dziewcząt Kaczka / Rozeń przed Kozieł / Szubartowicz. Impreza była częścią cyklu wydarzeń Sportowa Noc Świętojańska, a współorganizowały ją MOSiR i Radzyński Klub Sportowy

Radzyń Podlaski:

W miniony weekend w parku miejskim odbyła się Świętojańska Noc Sportowa, podczas której zorganizowano Nocny Turniej Siatkówki Plażowej oraz Turniej Siatkówki Plażowej dla Dzieci.

W sumie 32 drużyny rywalizowały, prezentując znakomite umiejętności w zaciętych setach i emocjonujących zagraniach, które na długo utkwily w naszej pamięci. Pomimo niesprzyjającej pogody oraz 8 godzin nocnego grania, uczestnicy wykazali się ogromnym zaangażowaniem.

Wydarzenie razem z MOSiR organizował Radzyński Klub Sportowy. Nagrody



Organizatorami byli MOSiR i RKS

ufundowało m.in. Wydawnictwo Wspólnota.

Zwycięzcy pokazali klasę i świetną współpracę na boisku.

Kacper Budrewicz

Będzie Biały Dzwiedź!

19 lipca o godzinie 10 rozegrany zostanie rekreacyjny, rodzinny turniej plażówki „Biały Dzwiedź” (nazwa ze starego dowcipu: Jak niedzwiedź to

Kategoria MIKSTÓW

Gmitrzak / Feldo
Bielecki / Grzeszczuk
Ostrysz / Rola
Wierzbicki / Wierzbicka

Kategoria OPEN:

Bujniak / Szulc
Bodzak / Trykacz
Grochowski / Karpiński
Kwaśny / Kwaśny

Kategoria CHŁOPCÓW

Bartosiewicz / Bartosiewicz
Stankiewicz / Łapiński
Wiater / Ragus

Kategoria DZIEWCZĄT

Kaczka / Rozeń
Kozieł / Szubartowicz

co?). Tym razem w kategorii rodzinnej (małżeństwa, rodzeństwa, rodzic z dzieckiem). Zapisy u Szymona Bobera 531 715 151



Aleksander Gmitrzak i Aleksandra Feldo

- Jesteśmy razem od trzech lat i połączyła nas właśnie siatkówka. Przyjechalśmy do Radzyna z Legionowa. Bywamy tutaj i wiemy co się dzieje w Radzynie, choć nawet nie mamy tu znajomych. Lubimy to co robimy, więc staramy się zwiedzać Polskę z siatkówką



Jakub Szulc (20 l.) i Michał Bujniak (19 l.)

- Przyjechalśmy do Radzyna z Warszawy. Trenujemy 12 i 10 lat. Studiujemy na AWF w Białej Podlaskiej. Siatkówka to nasze hobby, lubimy też plażówkę. Chcemy wygrać turniej

Takich kolarzy Radzyń jeszcze nie widział...



Wohyńskie Roweraki tradycyjnie w trakcie swoich wypraw poznają i popularyzują historię regionu. Rajd po Radzynie 29 czerwca był jednak szczególny: silna ekipa pod kierunkiem znawcy lokalnej przeszłości małej i dużej, nieustraszonego Jerzego Drzymały (pierwszy z prawej) wystąpiła w strojach z początku ubiegłego wieku (ach te sukienki, kapelusze, ach ci dzentelmeni...) Jurek wszystkim chętnym opowiadał o, zmieniających się na przestrzeni dekad ulicach Radzyna, miejscach, ludziach i zdarzeniach. Pomysł, sport, rekreacja, wiedza - wszystko na 100 procent. Brawo!!!

Zbigniew Smółko



XV Spotkanie z Pieśnią i Tradycją Weselną w Krasewie



Kolorowe stroje, poruszające teksty i niesamowita energia – to wszystko sprawiło, że tegoroczne spotkanie na długo zostanie w naszej pamięci

Na scenie zaprezentowały się zespoły KGW:

- Koło Gospodyń Wiejskich „Paprocie” w Krasewie
- Koło Gospodyń Wiejskich z Sitna
- Koło Gospodyń Wiejskich w Tchórzewie Kolonii
- Koło Gospodyń Wiejskich „Jutrzenka” z Woli Chomejowej
- Koło Gospodyń Wiejskich „Olszewianki” z Olszewnicy
- Koło Gospodyń Wiejskich z Osowna

GM. BORKI: Już po raz piętnasty w Krasewie zorganizowano wydarzenie pełne radości, wzruszeń i pięknych dźwięków tradycyjnych pieśni weselnych. Wzięli w nim udział zaproszeni goście: radny Sejmiku Województwa Lubelskiego Sławomir Sosnowski, wicestarosta radzyński Ireneusz Mroczek, wójt gminy Borki Marcin Czyżak, przewodniczący Rady Gminy Tomasz Kwaśny, radni Rady Gminy Borki: Artur Firla i Bogdan Sposób, a także mieszkańcy gminy Borki oraz przyjezdni goście.

Z rąk przedstawicieli władzy każdy zespół otrzymał pamiątkowe dyplomy oraz podziękowania za udział. Dzięki występom zespołów śpiewających można było poczuć i przypomnieć sobie poczuć atmosferę dawnych wesel

i to, jak ważną rolę pełniła, i wciąż pełni, pieśń w naszym życiu społecznym.

Po koncercie uczestnicy udali się na weselną biesiadę przygotowaną przez Koło Gospodyń Wiejskich „Paprocie”

w Krasewa. Podczas spotkania można było się najeść do syta, kosztując potraw tradycyjnych, a także współczesnych. Stoły uginały się od różnych smakołyków na słodko i wytrawnie, tak, jak na weselu.

Przebudowa dróg w gminie Borki - etap IV

GM. BORKI: Na początku czerwca zakończono i odebrano inwestycję drogową dofinansowaną z Rządowego Funduszu Polski Ład - zadanie pn. Przebudowa dróg w gminie Borki - etap IV. Wykonawcą inwestycji była Firma Arpol Arkadiusza Porzaka z Ciecierzyna.

Łączna długość zmodernizowanych dróg to ponad 2,5 km

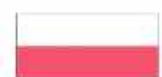
Dofinansowanie z RFD wyniosło 95 proc., czyli 1 mln 745 tys. zł. Wkład własny gminy wyniósł 5 proc. (91 tys. 843 zł). Łączna kwota po przetargu zamknęła się w kwocie: 1 mln 836 tys. zł.

Zmodernizowano odcinki:

- Borki-Osowno nr G102135,
- Nowiny nr G102132L



W odbiorze dróg, w tym gruntownie przebudowanej ul. Jana Pawła II, uczestniczył wójt Marcin Czyżak oraz wykonawca Arkadiusz Porzak



(główna droga przez wieś),
- Borki ul. Jana Pawła II nr G102268L.

Zakres robót na ul. Jana Pawła II obejmował: wyko-

nanie nowej nawierzchni jezdni, chodnika, miejsc postojowych wraz z odwodnieniem na całej długości ulicy.

Przebudowa dróg w gminie Borki - etap V

GM. BORKI: 30 czerwca zakończono i odebrano inwestycję drogową dofinansowaną z Rządowego Funduszu Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych - zadanie pn. Przebudowa dróg w gminie Borki - etap V. Wykonawcą zadania była Firma Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów S.A. z Lubartowa.

Łączna długość zmodernizowanych dróg w ramach inwestycji wynosi dokładnie 5 293,45 m. Ponad 5 km, zaś wartość zrealizowanej inwestycji opiewa na kwotę 4 mln 868 tys. zł, z czego udział własny gminy wynosi (5 proc.), tj. 243 tys. zł, zaś dofinansowanie (95 proc.) 4 mln 624 tys. zł.

Przebudowa dróg w gminie Borki-etap V, szczegóły:

1. Przebudowa (modernizacja) drogi gminnej nr



Etap V to modernizacja ponad 5 km dróg, w tym odcinka Olszewnica-Borowe, który cieszy się teraz dużym zainteresowaniem nie tylko kierowców aut, ale też rowerzystów

- 102144L w m. Stara Wieś-Tchórzewek (Tłumne) od km 0+000 do km 1+200 km.
2. Remont drogi gminnej nr 102124L Olszewnica-Borowe od km 0+929 do km 2+459,69.
3. Remont drogi gminnej nr 102139L w m. Marusze-

wiec Stary od km 1+087 do km 1+435.

4. Przebudowa drogi Krasew-Wola Chomejowa nr 102117L na odcinku 1800 m.

5. Przebudowa (modernizacja) drogi gminnej nr 102134L w m. Osowno na odcinku 460 m.

INFORMATOR GMINY KĄKOLEWNICA

OSP Wygnanka nadal w strukturach KSRG

Na wniosek wójta gminy Kąkolewnica Anny Mróz jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Wygnance przedłużyła swoją obecność w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym o pięć lat. Dokumenty potwierdzające kontynuację współpracy zostały podpisane na początku lipca.



W spotkaniu uczestniczyli wójt gminy Kąkolewnica Anna Mróz, Komendant Powiatowej Straży Pożarnej w Radzynie Podlaskiej st. brg. mgr inż. Sylwester Wiąckiewicz oraz prezes zarządu OSP Wygnanka Andrzej Cap.

W spotkaniu uczestniczyli wójt gminy Kąkolewnica Anna Mróz, Komendant Powiatowej Straży Pożarnej w Radzynie Podlaskiej st. brg. mgr inż. Sylw-

ster Wiąckiewicz oraz prezes zarządu OSP Wygnanka Andrzej Cap.

– Obecność jednostki OSP Wygnanka w Krajowym

Systemie Ratowniczo-Gaśniczym to nie tylko prestiż, ale przede wszystkim realne wsparcie dla bezpieczeństwa mieszkańców naszej gminy

i całego regionu. To także szansa dla druhów na dalszy rozwój, szkolenia i doposażenie jednostki. Cieszę się, że dzięki naszej współpracy



Anna Mróz, wójt gminy Kąkolewnica

Wsparcie mieszkańców i szansa na rozwój

– Obecność jednostki OSP Wygnanka w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym to nie tylko prestiż, ale przede wszystkim realne wsparcie dla bezpieczeństwa mieszkańców naszej gminy i całego regionu. To także szansa dla druhów na dalszy rozwój, szkolenia i doposażenie jednostki. Cieszę się, że dzięki naszej współpracy i zaangażowaniu możliwe było przedłużenie tej ważnej obecności w strukturach KSRG.

i zaangażowaniu możliwe było przedłużenie tej ważnej obecności w strukturach KSRG – mówi Anna Mróz, wójt gminy Kąkolewnica.

Jednostki należące do KSRG mają możliwość udziału w akcjach ratowniczych na terenie całego kraju, uczestniczą w szkoleniach organizowanych przez PSP i mogą

ubiegać się o środki na doposażenie w specjalistyczny sprzęt. Przedłużenie udziału OSP Wygnanka w strukturach systemu to ważny krok w kierunku dalszego wzmocnienia lokalnego systemu bezpieczeństwa.

Kąkolewnica

Ogłoszenie

Wójt gminy Kąkolewnica, działając na podstawie art. 6 oraz art. 7 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (tekst jednolity Dz.U. 2024 poz. 278), zawiadamia o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu uchwały Rady Gminy Kąkolewnica w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji Gminy Kąkolewnica.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w okresie od 9 lipca do 14 sierpnia br. w następujących formach:

1. Zbieranie uwag w postaci papierowej lub elektronicznej poprzez wypełnienie formularza konsultacyjnego dostępnego w Urzędzie Gminy Kąkolewnica oraz na stronie internetowej Gminy Kąkolewnica: <https://kakolewnica.pl/cms/13423/gminny-program-rewitalizacji> oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Kąkolewnica: <https://ugkakolewnica.bip.lubelskie.pl/index.php?id=378>. Wypełnione formularze można złożyć osobiście w Urzędzie Gminy Kąkolewnica (ul. Lubelska 5) w godzinach jego otwarcia, przesać za pośrednictwem poczty lub poczty kurierskiej na adres: Urząd Gminy Kąkolewnica, ul. Lubelska 5, 21-302 Kąkolewnica lub też przesać skan wydrukowanego i wypełnionego formularza za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres e-mail: gmina@kakolewnica.pl.

2. Spotkania konsultacyjnego otwartego z mieszkańcami i interesariuszami 25 sierpnia o godz. 14⁰⁰ w Urzędzie Gminy Kąkolewnica - sala konferencyjna (I piętro), ul. Lubelska 5, 21-302 Kąkolewnica.

3. Zbieranie uwag ustnych:

a) przekazanych z wykorzystaniem numeru telefonu – uwagi ustne można zgłosić pod numerem telefonu 83 372 20 10, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Urzędu Gminy Kąkolewnica,

b) przekazanych osobiście w Urzędzie Gminy Kąkolewnica, ul. Lubelska 5, 21-302 Kąkolewnica, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Urzędu Gminy Kąkolewnica.

c) osobiście w trakcie trwania spotkania konsultacyjnego 25 sierpnia, które odbędzie się w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Kąkolewnica.

Materiały informacyjne, tj.:

- Zarządzenie nr 35/2025 wójta gminy Kąkolewnica z 4 lipca br. w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych dotyczących projektu uchwały Rady Gminy Kąkolewnica w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji Gminy Kąkolewnica,

- projekt uchwały Rady Gminy Kąkolewnica w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji Gminy Kąkolewnica,

- formularz zgłaszania uwag,

- obowiązek informacyjny (klauzula informacyjna),

zamieszone zostaną w dniu rozpoczęcia konsultacji w wersji elektronicznej na stronie internetowej gminy Kąkolewnica: <https://kakolewnica.pl/cms/13423/gminny-program-rewitalizacji>, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Kąkolewnica: <https://ugkakolewnica.bip.lubelskie.pl/index.php?id=378> oraz w formie papierowej w Urzędzie Gminy Kąkolewnica, ul. Lubelska 5, 21-302 Kąkolewnica (pokój nr 11).

Raport podsumowujący każdą z form konsultacji społecznych zostanie opracowany zgodnie z art. 6 ust. 7 i 8 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (tekst jednolity Dz.U. 2024 poz. 278) oraz zostanie zamieszczony stronie internetowej Gminy Kąkolewnica: <https://kakolewnica.pl/cms/13423/gminny-program-rewitalizacji> oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Kąkolewnica: <https://ugkakolewnica.bip.lubelskie.pl/index.php?id=378> oraz na żądanie osób zainteresowanych, zostanie udostępniony w siedzibie Urzędu Gminy Kąkolewnica.

Ogłoszenie

Wójt Gminy Kąkolewnica, działając na podstawie art. 6 oraz art. 17 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (tekst jednolity Dz.U. 2024 poz. 278), zawiadamia o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu Gminnego Programu Rewitalizacji dla gminy Kąkolewnica na lata 2024-2030.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w okresie od 9 lipca do 14 sierpnia br. w następujących formach:

1. Zbieranie uwag w postaci papierowej lub elektronicznej poprzez wypełnienie formularza konsultacyjnego dostępnego w Urzędzie Gminy Kąkolewnica oraz na stronie internetowej gminy Kąkolewnica: <https://kakolewnica.pl/cms/13423/gminny-program-rewitalizacji> oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Kąkolewnica: <https://ugkakolewnica.bip.lubelskie.pl/index.php?id=378>. Wypełnione formularze można złożyć osobiście w Urzędzie Gminy Kąkolewnica (ul. Lubelska 5) w godzinach jego otwarcia, przesać za pośrednictwem poczty lub poczty kurierskiej na adres: Urząd Gminy Kąkolewnica, ul. Lubelska 5, 21-302 Kąkolewnica lub też przesać skan wydrukowanego i wypełnionego formularza za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres e-mail: gmina@kakolewnica.pl.

2. Zbieranie opinii w postaci papierowej lub elektronicznej poprzez wypełnienie ankiety dostępnej w Urzędzie Gminy Kąkolewnica oraz na stronie internetowej gminy Kąkolewnica: <https://kakolewnica.pl/cms/13423/gminny-program-rewitalizacji> oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Kąkolewnica: <https://ugkakolewnica.bip.lubelskie.pl/index.php?id=378>. Wypełnione ankiety można złożyć osobiście w Urzędzie Gminy Kąkolewnica (ul. Lubelska 5) w godzinach jego otwarcia, przesać za pośrednictwem poczty lub poczty kurierskiej na adres: Urząd Gminy Kąkolewnica, ul. Lubelska 5, 21-302 Kąkolewnica lub też przesać skan wydrukowanej i wypełnionej ankiety za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres e-mail: gmina@kakolewnica.pl.

3. Spotkania konsultacyjnego otwartego z mieszkańcami i interesariuszami 25 sierpnia o godz. 14⁰⁰ w Urzędzie Gminy Kąkolewnica - sala konferencyjna (I piętro), ul. Lubelska 5, 21-302 Kąkolewnica.

Materiały informacyjne, tj.:

- Zarządzenie nr 34/2025 wójta gminy Kąkolewnica z 4 lipca w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych dotyczących projektu Gminnego Programu Rewitalizacji dla gminy Kąkolewnica na lata 2024-2030,

- projekt Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Kąkolewnica na lata 2024-2030,

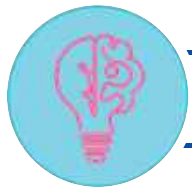
- formularz zgłaszania uwag,

- ankieta dla mieszkańców obszaru rewitalizacji,

- obowiązek informacyjny (klauzula informacyjna),

zamieszone zostaną w dniu rozpoczęcia konsultacji w wersji elektronicznej na stronie internetowej Gminy Kąkolewnica: <https://kakolewnica.pl/cms/13423/gminny-program-rewitalizacji>, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Kąkolewnica: <https://ugkakolewnica.bip.lubelskie.pl/index.php?id=378> oraz w formie papierowej w Urzędzie Gminy Kąkolewnica, ul. Lubelska 5, 21-302 Kąkolewnica (pokój nr 11).

Raport podsumowujący każdą z form konsultacji społecznych zostanie opracowany zgodnie z art. 6 ust. 7 i 8 ustawy z 9 października 2015 r. o rewitalizacji (tekst jednolity Dz.U. 2024 poz. 278) oraz zostanie zamieszczony stronie internetowej Gminy Kąkolewnica: <https://kakolewnica.pl/cms/13423/gminny-program-rewitalizacji> oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Kąkolewnica: <https://ugkakolewnica.bip.lubelskie.pl/index.php?id=378> oraz na żądanie osób zainteresowanych, zostanie udostępniony w siedzibie Urzędu Gminy Kąkolewnica.



Uczniowie kupili podopiecznym „Mojego Domu” trampolinę

2 czerwca uczniowie klasy 2C zdecydowali się osłodzić społeczność szkolną poniedziałkowy dzień szkolny swoimi wypiekami, organizując akcję charytatywną z okazji Dnia Dziecka na rzecz Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej „Mój Dom” w Radzynie Podlaskim.



Ze sprzedaży swoich ciast udało im się zebrać 920 zł

Ze sprzedaży swoich ciast udało im się zebrać 920 złotych, które po konsultacji z Panią Dyrektorką placówki

uczniowie przeznaczili na zakup trampoliny.

Uczniowie 2C wraz z wychowawczynią, panią Gabrie-

lą Kobyłką, dostarczyli trampolinę na teren placówki oraz złożyli ją, tak, aby czekała już na podopiecznych, kiedy

tylko wrócą ze szkoły, za co zostały im przekazane własnoręcznie wykonane podziękowania w formie laurki.



Uczniowie 2C wraz z wychowawczynią, panią Gabriellą Kobyłką, dostarczyli trampolinę na teren placówki oraz złożyli ją, tak, aby czekała już na podopiecznych

Dla nich samych okazało się to być także niesamowitą lekcją pracy zespołowej oraz możliwością do

klasowej integracji, a dzięki efektywnej współpracy udało im się osiągnąć zamierzony cel.

„Prymus” Joanna Jesionek

Joanna Jesionek – tegoroczna absolwentka klasy o profilu matematyczno-fizyczno-informatycznym w I Liceum Ogólnokształcącym w Radzynie Podlaskiej, wyróżnienie Prymus otrzymuje po raz pierwszy.

Joanna jest wyjątkowo utalentowaną uczennicą. Na koniec roku szkolnego 2024/2025 uzyskała wysoką średnią ocen (5,25) oraz wzorową ocenę z zachowania. W klasyfikacji końcowej uzyskała średnią 5,40. Została finalistką etapu okręgowego XLVIII Olimpiady Języka Francuskiego. Uzyskała tytuł finalistki w XVII Ogólnopolskiej Olimpiadzie Przedmiotowej im. Majora Marka Gajewskiego „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego w latach 1921-1956. Od Konfederacji Barskiej do Powstania Styczniowego. Za wolność Waszą i naszą.” Osiągnięcie to skutkowało zwolnieniem z egzaminu maturalnego



Joanna jest wyjątkowo utalentowaną uczennicą. Na koniec roku szkolnego 2024/2025 uzyskała wysoką średnią ocen oraz wzorową ocenę z zachowania

z historii ze 100% wynikiem. Poprzez udział w tak prestiżowych konkursach i olimpiadach promowała szkołę oraz Powiat Radzyński w kraju. Poza osiągnięciami na polu naukowym Joanna angażowała się w działalność wolontariacką oraz działalność na rzecz środowiska.



Joasia Jesionek wyróżnienie Prymus otrzymała po raz pierwszy

„Najmłodszy Twórca Kultury”



Wiktorija Czyżak - uczennica klasy 2E o profilu humanistycznym - otrzymała stypendium Marszałka Województwa Lubelskiego dla osób zajmujących

się twórczością artystyczną, upowszechnianiem kultury i opieką nad zabytkami w kategorii „Najmłodszy Twórca Kultury”.

KONSERWA DLA KAŻDEGO

NR 2 (15)

OLYAN KOLLÉGÁK CSOPORTJA, AKIK SZERETNÉK MEGŐRIZNI A RÉGI ELRENDEZÉSEKET

LIPIEC 2025

Polska Anarchia 2.0

Scenka rodzajowa, z życia wzięta. Rozmawiam kiedyś z kolegą o pewnym jegomościu z naszej branży.

– Byłeś na wykładzie doktora XY? – pytam.

– A ty uznajesz jego doktorat?! – rzuca on z przekąsem.

Śmieszne? Pewnie, bo to było dla żartu. Lecz już dziś podobne „dowcipy” to fundament naszej rzeczywistości. Bo mamy demokrację selektywną. Wybory są ważne tylko wtedy, kiedy „nasi” wygrywają. Prezydent wybra-

ny? Nie mój. Sędziowie? Nie moi. Konstytucja? Tak, ale tylko ta wydrukowana na koszulkach w modnym foncie.

Tacy to właśnie nowocześni „demokraci”. Wolność słowa – tak, ale dla swoich. Legalizm – owszem, pod warunkiem, że prawo się zgadza z naszymi odczuciami. A jak nie, to zrywamy umowę społeczną i ogłaszamy na fejsie, że państwo się skończyło. Albo że ci co inaczej głosują to ciemny motłoch. Bo przecież oni wiedzą lepiej. Bo im się „wydaje”.

I teraz pytanie: czy my tego

nie znamy? Oczywiście, że tak. Jasienica opisał to pół wieku temu w „Polskiej anarchii”. Magnateria wałca ręką w XVIII-wieczny stół, bo „mnie to nie pasuje”. Klientelizm, prywatne lojalności, polityczni siewcy chaosu, prawo jako narzędzie kaprysu, nie reguła gry. Wtedy skończyło się to rozbiorami. Dziś te postawy też mają konsekwencje większe niżli lajki i żenujące wpisy o tym kogo uważam za „mojego” prezydenta.

DARIUSZ MAGIER

FOTOPLASTIKON PILNIE SPRZEDAM



PRZEJAZD PIONIERÓW

Na pierwszy rzut oka – dziecięca parada rowerowa. Ale im dłużej patrzysz, tym wyraźniej widzisz, że to nie spontaniczna zabawa, a mały wehikuł propagandy, sunący na pompowanych oponkach przez środek PRL-owskiej rzeczywistości.

Na chorągiewkach narodowych przywiązanych do rowerków – maj, zapewne pierwszy. Lata 60? Dzieci ubrane odświętnie, choć wciąż po dziecięcemu krzywo zapięte, nie do końca poważne – i całe szczęście. Chłopiec w kaszkiecie i płaszczku wygląda jak miniaturowy aparatczyk, gotowy do objęcia funkcji w Komitecie Powiatowym. Obok niego dziewczynka z miną surową, niemal państwową – być może wybrana na defiladę ze względu na szczególną socjalistyczną dyscyplinę wewnętrzną. Obok nich – dziesiątki rowerków. Ciekawe, własnych czy wypożyczonych na pochód? Jeśli to ostatnie, to dzieci już pewnie z żalem myślą o smutnym rozstaniu.

Tłum na chodniku nieco bardziej zdyscyplinowany – dorośli, którzy przyszli oglądać własne dzieci, a przy okazji uczestniczyć w dorocznej liturgii stroju. Ubrani w płaszcze

i chustki, bo przecież majówki w PRL, jak dziś, nigdy nie były naprawdę ciepłe, na przekór propagandowej atmosferze. Za nimi – szpaler drzew jeszcze bez liści i druty telefoniczne, egzemplifikacja stroju elektryfikacji i władzy rad.

Chorągiewki łopoczą z determinacją – niech żyje pokój i światowy front dziecięcej rywalizacji pracy! Radość maluchów jest z pewnością autentyczna, choć wpisana w scenografię dość przewidywalną. Dziś – być może zupełnie zapomniana przez uczestników – odbija się w nich mała metafora PRL-u: entuzjizm łatwowiernych, propagandowa logistyka rządzących i dyskretna kontrola służb w tle.

To rodzaj malarskiego tableau vivant. Utrwalone w ruchu, rozgrywa się pomiędzy sztywnym programem a dziecięcym szczerym entuzjazmem. Gdyby ktoś z artystycznym zacięciem spróbował je namalować – można by ten obraz zatytułować „Przejazd pionierów”. Z całą powagą, jakiej wymaga interpretacja realnego socjalizmu na dwóch kółkach.

DARIUSZ MAGIER

NARODOWA ANARCHOSYNDYKALISTKA

Jak rozładować granice?

Na granicy z Białorusią mamy hybrydową wojnę a na granicy z Niemcami hybrydowy pokój. Na razie wyciągnęliśmy złe wnioski, ale jesteśmy na dobrej drodze. Co trzeba zrobić, żeby zamienić wojnę z Białorusią na pokój? Zastosować rozwiązania z granicy zachodniej: zamiast budować płoty, podstawić autobusy Straży Granicznej po odbiór „migrantów”. Żeby nie jeździć na pusto w jedną stronę, można by obie granice obsługiwać tym samym autobusem – po migrantów z Niemiec jechać autobusem pełnym migrantów z Białorusi i opróżniać go tuż za Odrą.

I odwrotnie: jadąc po migrantów na Białorus, wywozić tam tych z Niemiec.

Aha, i jeszcze jedno: mundury SG można kupić w każdym sklepie z mundurami...

Podźwignęło się biedactwo

Powyższe słowa wypowiada Sidorowski (Jan Himilbach) w kultowym „Rejsie”. Odnosi je do nadchodzącej żony. Różnie bywa z tym naszym wstawianiem. Często mówimy, albo sami słyszymy: „jakoś się zerwałem”, „zwlókłem się z łóżka”. Ze słowami znanej piosenki: „jak dobrze wstać, skoro świt” można polemizować.

Wstajesz chwilę przed ósmą. Powolnym krokiem idziesz do łazienki, później kładziesz się z powrotem do łóżka poczytać z pół godzinki. Ponawiasz piątkowy rytuał – dwa jajka na miękko (1,5 min.), z tosterą wdzięcznie wyskakują grzanki, ciepłą porą ptaki za oknem wyśpiewują

poranny psalm...

Przy śniadaniu czasem wspominam jeden z odcinków „Bill Cosby Show”, gdy główny bohater, nagle obudzony jazgotem niejakiego Clyde’a, dobiegającym z pokoju córek, wypowiada takie oto słowa: *Przyzwyczailem się do pewnych metod budzenia*

– na przykład zapachem bekonu, aromatem perkoczącej kawy, ćwierkaniem ptaszek. Może być nawet zimny nos łwa morskiego, liżącego mi stopy. I takich rodzajów budzenia Wam życzę, drodzy czytelnicy.

JAKUB HAPKA

ANEGDOTY O ORLEŃCACH:



ADAM ŚWIC Parasolki poszły w ruch

Graliśmy wtedy w Łukowie. To musiała być końcówka rundy wiosennej sezonu 1986/1987. Klasa międzyokręgowa. Heroiczna postawa

i szczęśliwa wygrana 2:1 z naprawdę dobrą drużyną walczącą o awans do III ligi. Po ostatnim gwizdku jakiś absurdalny atak miejscowych kibiców na nas, wycofujących się do autobusu, który był równocześnie środkiem transportu i szatnią. I Bida (Włodek Bieniek, strzelił obie bramki) wykrzykujący

do nich: „Czego nas bijeta?! My nie wchodzimy do ligi!”. Oni nie weszli. Zabrakło punktu. My i tak spadliśmy.

*

Jan Kwoczko:

Ty byś chciał tyle lat żyć, ile ja goli strzeliłem...

俳句
w bezwietrznej kanikule

俳句
szturchany przez inżynierów

chwieje się tron

W w W

<http://tonik-libra.pl>

*

<http://instytutszlubowskiego.pl>

*

<https://kozirynek.online>